Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem | ROK XXV

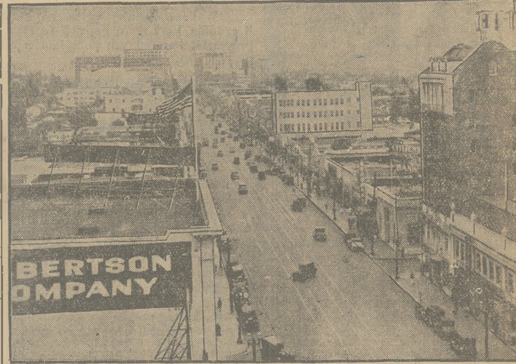
Piątek 7 grudnia 1934 r.

Nr. 336

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.



Księżna i książę Kentu w zamku Himley Hall spędzają miodowy miesiąc.



W Hollywood, w atelier filmowem „Warner Brothers Firts National Pictures" wybuchł pożar, który spowodował straty sięgające pół miljona dolarów. Podczas akcji ratunkowej poniósł śmierć jeden strażak oraz 15 osób odniosło rany i oparzenia. Na ilustracji widok głównej ulicy w Hollywood.

Pomyślne zakończenie obrad Ligi

w sprawach Zagłębia Saary.

GENEWA, 6.12. (PAT). Rada Ligi Narodów przystąpiła dziś do dyskusji nad przedstawionym przez bar. Aloisi'ego raportem Komitetu Trzech w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Saarze. Pierwszy mówca, **minister Laval**, podziękował Komitetowi Trzech. Francja, oświadczył mówca, **przyjmuje wszystkie propozycje raportu.** Raport rozciąga gwarancje, przewidziane w czerwcu, także i na nieuprawnionych do głosowania mieszkańców, zamieszkujących Saarę od trzech lat. Układy gospodarcze i finansowe, zawarte przez reprezentantów Francji i Niemiec, wykazały wzajemną dobrą wolę. Rada niewątpliwie weźmie pod uwagę ducha pojednawczego, okazanego przez Francję. Minister Laval przytoczył następnie swe oświadczenie, złożone w Izbie, że **jeśli ludność wrazie utrzymania status quo, wyrazi następnie życzenie powrotu do Rzeszy, Francja nie sprzeciwi się odpowiedniej decyzji Rady.** W zakończeniu min. Laval wykazał swą *bezstronność i troskę o sprawiedliwość*. Powodzenie rokowań w tej sprawie jest dowodem uspokajającego wpływu, jaki może wywierać Liga Narodów. Francja dowiodła, że nie ma żadnych ukrytych myśli i pragnie pozostać w ramach międzynarodowych. Jeżeli rząd niemiecki, jak się tego można spodziewać, ożywiony jest podobnem pragnieniem, to **kwestja Saary nie stanie się przyczyną komplikacyj międzynarodowych.**

Następnie **Lord Eden** podkreślił, że współpraca dwóch państw, najbardziej zainteresowanych, przyczyniła się do powodzenia rokowań rzymskich. Delegat brytyjski ma nadzieję, że jest to dobrym znakiem dla przyszłych stosunków obu państw i dla polepszenia stosunków między państwami zachodniej Europy.

Następny mówca **komisarz Litwinow** zaznaczył, że Sowiety interesują się sprawą Saary zarówno jako członek Rady, jak i ze względu na jej wpływ na sprawę pokoju. Komisarz Litwinow zaznaczył dalej, że ludność Saary może wybierać nietylko między temi dwoma państwami, lecz **może także wypowiedzieć się za przedłużeniem obecnego ustroju**, który był pomyślany jako czasowy.

Delegat Polski min. Komarnicki przyłączył się do powinszowań, złożonych Komitetowi, a w szczególności bar. Aloisiemu i gratulował również obu stronom, które dzięki wzajemnym ustępstwom potrafiły usunąć poważne trudności.

Rada przyjęła raport przedstawiony przez bar. Aloisi w sprawie zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu w Zagłębiu Saary.

GENEWA, 6.12. (PAT). Havas donosi: Konsul Rzeszy w Genewie Krauel otrzymał odpowiedź swego rządu, wyrażającą **zgodę na decyzję Rady Ligi Narodów** w sprawie utrzymania porządku na obszarze Saary. Powyższa odpowiedź rządu niemieckiego została przedłożona dziś popołudniu Radzie Ligi Narodów.

SKARGA JUGOSŁOWIAŃSKA.

GENEWA, 6.12. (PAT). Havas donosi: Rada Ligi Narodów nie ustaliła terminu swego następnego posiedzenia, a to celem umożliwienia przeprowadzenia rokowań w związku ze skargą jugosłowiańską. Rząd węgierski dziś wieczorem, ewentualnie jutro rano udzieli na Radzie Ligi swej odpowiedzi. Ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy odbyli dziś zebranie, celem przygotowania debaty, która odbędzie się jutro.

Przyjazd rumuńskiego ministra

DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 6.12. (PAT). Przyjazd rumuńskiego ministra przemysłu i handlu do Warszawy uległ parodniowej zwłoce.

Jak się dowiadujemy minister przybędzie do Warszawy z Pragi w dniu 12 b.m.

Minister Manolescu-Strunga będzie prowadził w Polsce rokowania w sprawie przystosowania obecnych traktatów handlowych polsko-rumuńskich do nowych autonomicznych przepisów, jakie ukazały się w Rumunji w dziedzinie handlu zagranicznego.

Dziś w numerze

Zawarcie porozumienia węglowego

między Auglją a Polską.

LONDYN, 6.12. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin minister górnictwa oświadczył, że rokowania prowadzone między przedstawicielami przemysłów węglowych Polski i Wielkiej Brytanji, zakończone zostały zawarciem porozumienia.

LONDYN, 6.12. (Tel.wł.). Podpisany układ węglowy polsko-angielski obowiązywać ma przez okres trzech lat. Reguluje on podział rynków zbytu i ceny.

Nie jest wykluczone, że do układu tego przystąpią również Niemcy.

Wielka łamigłówka świąteczna.

?

Na skutek olbrzymiego zainteresowania i licznych zapytań w sprawie naszej wielkiej obrazkowej łamigłówki świątecznej komunikujemy, że łamigłówka ta **zostanie zamieszczona w jutrzejszym numerze „Kurjera Zachodniego"** oraz podane zostaną warunki, od których uzależnione będzie przyznanie nagrody.

Uwagi N. I. K.

O ZAMKNIĘCIACH RACHUNKOWYCH.

WARSZAWA, 6.12. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym prezesa N. I. K. dr. Jakóba Krzemieńskiego w towarzystwie wiceprezesa Rógiewicza, którzy złożyli p. Prezydentowi uwagi kontroli państwa i wykonanie budżetu za rok 1932-33.

Uwagi powyższe prezes N. I. K. dr. Jakób Krzemieński oraz wiceprezes Rógiewicz złożyli następnie p. prezesowi Rady ministrów prof. Leonowi Kozłowskiemu, ministrowi skarbu dr. Zawadzkiemu oraz marszałkom Sejmu i Senatu.

Prochy Kirowa

NA KREMLU.

MOSKWA, 6.12. (PAT). Tass donosi: Po żałobnym wiecu na Placu Czerwonym, wczasie którego wygłoszono szereg przemówień ku czci Kirowa, o godz. 15 Stalin, Mołotow, Kaganowicz, Woroszyłow i Ordzenikidze ponieśli urnę z prochami Kirowa w stronę murów Kremla, gdzie urna została wmurowana, przy huku salw armatnich i dźwiękach międzynarodówki.

Następnie na Placu Czerwonym odbyła się olbrzymia manifestacja robotników i pochód przed członkami centralnego komitetu partji i rządu, którzy stanęli obok mauzoleum Lenina.

W pochodzie przedefilowały tysiące robotników, delegacji fabryk, kołchozów, świata artystycznego i t. d.

Niesiono sztandary oraz transparenty z hasłami politycznemi.

Tragiczna katastrofa

SAMOLOTU WOJSKOWEGO.

WARSZAWA, 6.12. (Tel.wł.). Na polach pod wsią Chyliczki koło Piaseczna zdarzyła się tragiczna katastrofa samolotu wojskowego.

Do lotu ćwiczebnego wystartował na samolocie myśliwskim podporucznik z 1-go pułku lotniczego, Henryk Adamski. W pewnym momencie por. Adamski zauważył defekt silnika.

W czasie lądowania pilot uderzył motorem o ziemię i poniósł śmierć na miejscu. Samolot został zupełnie zniszczony.

Z CAŁEJ POLSKI

GORSZĄCA SCENA

W sali Sądu grodzkiego w Łodzi w czasie rozprawy przeciw niejakiemu Kazimierzowi Zwierzchowskiemu, wydarzyło się gorszące zajście. Zwierzchowski, wielokrotnie karany, odpowiadał za oszustwo. Gdy Sąd ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego na 8 miesięcy więzienia, Zwierzchowski chwycił krucyfiks ze stołu i zamierzył się na sędziego. Cios odparował stojący w pobliżu woźny. Zwierzchowski wpadł w szał potrzaskał krucyfiks i zaczął ciskać w publiczność i Sąd kałamarzem, krzesłem i t. p.

Wkońcu zdołano awanturnika obezwładnić i wynieść przemocą z sali. W Sądzie wskutek tego zajścia przerwano wszystkie rozprawy, gdyż odgłosy awantury wywołały popłoch wśród publiczności w sąsiednich salach.

Zwierzchowskiego odprowadzono do więzienia, równocześnie wszczynając przeciwko niemu dochodzenie o zniewagę Sądu.

TAJEMNICA DRAMATU TRZECH MŁODZIEŃCÓW

Została już wyjaśniona tajemnica krwawego dramatu w pokoju nr. 407 w hotelu „Polonia", gdzie w ub. niedzielę 25-letni Herbert Brzeziński zastrzelił dwóch kolegów: Pasternaja i Jagodę, poczem sam popełnił samobójstwo.

Jak donosiliśmy, urząd śledczy zwrócił się do policji katowickiej o informacje.

Przeprowadzone w Katowicach dochodzenia stwierdziły, że młodzieńcy od dłuższego czasu zdradzali zamiary samobójcze.

Ryszard Pasternej wyszedł z domu w dn. 30 listopada, mówiąc ojcu swemu, że udaje się do Chorzowa, gdzie był zatrudniony w hucie. Następnego dnia Pasternej nadesłał ojcu wiadomość, że udaje się na krótki czas do Warszawy wraz z kolegami Brzezińskim i Jagodą. Pasternej był członkiem Związku młodzieży ewangelickiej w Chorzowie, sprawował się bez zarzutu i cieszył się dobrą opinją.

Inicjatywę w realizacji zamiarów samobójczych wykazał Brzeziński, który na kilka dni przed wyjazdem do Warszawy kupił rewolwer i wręczył go na przechowanie Pasternejowi. We środę przybyły również do Warszawy rodziny Brzezińskiego i Pasterneja. Rodziny były przesłuchiwane przez urząd śledczy.

SAMOCHÓD ZA 50 ZŁ.!

W Warszawie powstało już kilka t. zw. „cmentarzysk samochodowych". Są to miejsca, gdzie składa się przeznaczone na szmelc taksówki i samochody. Wobec spadku obrotów dorożek samochodowych, nie pokrywają one już nawet wydatków eksploatacyjnych, wobec czego coraz częściej szoferzy wyzbywają się wozów, nie mogąc sobie pozwolić na ich remont.

Cena takiej taksówki wynosi dziś już 200 zł. zaś samochody sprzedawane na t. zw. „szmelc" sprzedaje się za 50 — 60 zł.. Na cmentarzyskach samochodowych leży dziś już po 1000 i więcej starych wozów.

Masowe wydalanie Węgrów
z granic Jugosławji.

BUDAPESZT, 6.12. (PAT). Z Szegedyna nadchodzą nowe wiadomości o wysiedlaniu Węgrów z Jugosławji. Nad granicę węgierską przybywają specjalne pociągi z tysiącami wydalonych. Według najnowszych wiadomości nadchodzących z Szegedynu, na jugosłowiańskich stacjach nadgranicznych znajduje się pod silną strażą policyjną wielu obywateli węgierskich, którzy oczekują na specjalne pociągi, mające ich odstawić do Węgier. Pociągi te mają nadejść jeszcze dziś. Masowe wydalanie Węgrów sprawiło w Budapeszcie przygnębiające wrażenie.

BUDAPESZT, 6.12. (PAT). Węgierska agencja urzędowa donosi: Prasa węgierska z oburzeniem informuje o wydaleniach masowych obywateli węgierskich z granic Jugosławji, podając szereg szczegółów świadczących o brutalnem obchodzeniu się z wychodźcami.

BUDAPESZT, 6.12. (PAT). Węgierskie biuro korespondencyjne podaje, że wczoraj wieczorem do leżącego nad granicą miasta Szeged przybyła nowa partja wydalonych z terytorjum jugosłowiańskiego Węgrów. Uchodźcy ci opowiadają, że władze jugosłowiańskie zmusiły ich do natychmiastowego opuszczenia kraju, nie pozwalając nawet na zabranie najniezbędniejszych rzeczy.

DEMARCHE WĘGIER.

BUDAPESZT, 6.12. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że w związku z masowem wysiedlaniem Węgrów z Jugosławji rząd węgierski poczynił demarche dyplomatyczne, jakie uznał za konieczne.

BUDAPESZT, 6.12. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało szereg zarządzeń, celem zapewnienia przytułku Węgrom, wysiedlanym masowo z Jugosławji. Z kół miarodajnych oświadczono przedstawicielom prasy, że wysiedleni, którzy pozostają bez środków do życia, otrzymają zapomogi materjalne i kwatery. Na jutro w tej sprawie została zwołana konferencja międzyministerjalna. Koła polityczne lansują pogłoskę, że rząd węgierski zastanawia się nad ewentualnością skierowania skargi do Ligi Narodów w związku z masowem wysiedlaniem Węgrów z Jugosławji.

Zaufany współpracownik Hitlera
przeniesiony w stan spoczynku.

BERLIN, 6.12. (PAT). Dziś w południe niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat: Wódz i kanclerz Rzeszy zarządził przeniesienie w stan tymczasowego spoczynku podsekretarza stanu w ministerstwie gospodarstwa Rzeszy, dyplomowanego inżyniera i profesora Gotfrieda Federa, odwołując go równocześnie ze stanowiska komisarza Rzeszy do spraw kolonizacyjnych i przyznając mu ustawowe prawo do pensji.

Jak wiadomo, dr. Feder przed kilku dniami ustąpił ze stanowiska profesora politechniki w Charlottenburgu oraz zrzekł się funkcji przewodniczącego narodowo - socjalistycznego związku inżynierów niemieckich. Feder, jeden z filarów i pierwszych członków ruchu narodowo - socjalistycznego, jest właściwym twórcą gospodarczej teorji narodowo - socjalistycznej, której główny postulat stanowi t. zw. łamanie jarzma procentów. Feder należał do najbardziej zaufanych współpracowników kanclerza Hitlera, który sam w swej książce „Mein Kampf" wyraźnie stwierdza, że poznanie z Federem na początku ruchu narodowo-socjalistycznego wywarło na niego decydujący wpływ.

MONACHJUM, 6.12. (PAT). Bawarskie ministerstwo spraw wewnętrznych zwolniło trzech wyższych urzędników m. in. byłego prezydenta policji w Augsburgu, który za czasów drugiej Rzeszy porównał w swoich raportach narodowych socjalistów z komunistami.

Masowe rozstrzeliwania
W SOWIETACH.

MOSKWA, 6.12. (PAT). Wśród 66 osób rozstrzelanych wczoraj w Moskwie i Leningradzie znajduje się jedna kobieta Bułygina.

Według pogłosek rozstrzelany Konstanty, syn Krystyna Rosenberga ma być krewnym kierownika wydziału zagranicznego partji narodowo-socjalistycznej.

Pożar
W KINO-TEATRZE.

PARYŻ, 6.12. (PAT). W pobliżu Perpignan wybuchł pożar w kino-teatrze. w czasie pożaru 56 osób, w większości kobiet i dzieci, odniosło rany i poparzenia, 36 osób musiano odwieźć do szpitala.

GIEŁDA
PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.95. Holandja 358.40. Londyn 26.22, Nowy Jork 5.29 1/2, Nowy Jork (kabel) 5,29 i trzy czw. Oslo 131.90. Paryż 34.93, Praga 22.13. Szwajcarja 171.75. Sztokholm 135.35. Włochy 45.23. Berlin 213,00

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28 i trzy czw. Rubel złoty 4.586. Dolar złoty 8.914. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 191.00 (tendencja mocna). Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.24—26.30.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 45.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 68.38—68.75 (odcinki po 500 dol.) 68.88 (w proc.); 4 proc. konwersyjna 64.50—65.00—64.75) 6 proc. poż. dolarowa 72.63 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.50.

Akcje: Bank Polski 94.50—95.00; Węgiel 15.50—15.00; Lilpop 10.40—10.30; Starachowice 12.90; Haberbusch 36.50.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

66

— Beta, co tobie? Niedawno mi się zwierzałaś, że go kochasz, a teraz chcesz go zgubić?

— Ja... go... muszę... zgubić...

Zapanowało milczenie Po kątach pokoju słał się gęsty mrok. Beta nie pozwoliła zapalić światła. Za oknem szalała grudniowa zawieja.

— Iza, ty musisz coś zrobić!

— Ja...?!

— No, chyba masz mi dużo do zawdzięczania...

— Ach, Beciu, jesteś naszą dobrodziejką — zaszczebiotała skwapliwie Komorska i umilkła. Bała się poprostu zapytać, o co chodzi. Znała mściwość przyjaciółki, ale takiej jej jeszcze nie widziała. Intryga była jej żywiołem, ale nie dramat. Z drugiej strony narazić się Becie znaczyło to samo co narazić męża na utratę stanowiska.

— Nienawidzę go! Nienawidzę go!

— Niedawno twierdziłaś, że go kochasz.

— Znieważył mnie!

Iza chciała zapytać: czem, i znów zabrakło jej głosu. Zresztą domyślała się. Obraził ją obojętnością, a może nawet wyraźnem zlekceważeniem miłosnych awansów.

— Beciu, czy on ciebie mógł znieważyć? Jabym się nie zniżała do obrazy na takiego... takiego..

Panna Wyżkorońska tupnęła z wściekłością nogą.

— Proszę cię, bez uwag! Musisz mi pomóc!

Ostry głos przyjaciółki przywołał Izę do porządku. Stosunek ich był tego rodzaju, że poufna, plotkarska przyjaźń graniczyła z pogardliwym despotyzmem i karnym posłuchem.

— No... do...brze, ale nie rozumiem. Zgubić... co to znaczy zgubić!?

— No przecież nie zabić — zaśmiała się szyderczo Beta. — Coś ty taka wystraszona? Poradź mi, jak się zemścić. Ty się na tem znasz — dokończyła z mimowolną zjadliwością.

Zapadło milczenie. Po chwili panna Wyżkorońska odezwała się jakby do siebie:

— To jest typ! Jak ja się mogłam w nim zadurzyć! Przecież to istny komunista. Poglądy ma bardzo szerokie. Brata się z t. zw. ludem. Do nas odnosi się zawsze z dziwną rezerwą. Ubiera się jak agitator — demagog — już napół uwierzyła swoim słowom.

Izie rozjaśniło się w głowie.

— Ach, to może on podburzał chłopów do kradzieży ryb z jeziora i drzewa z lasu i namawiał ich do komunizmu!

— Napewno on! — potwierdziła gwałtownie Beta. — Twój mąż był już przesłuchiwany przez policję?

— Tak.

— Podobno znalazł odezwy komunistyczne u jakiegoś rybaka?

— T...aak.

— Czy je oddał?

— N... nie wiem. Widziałam, jak chował do biurka.

Beta wstała.

— Chodźmy zobaczyć.

— Nie... nie wiem. Może wrócić lada chwila. Poszedł do pałacu, do twego ojca.

— Zamkniemy drzwi na klucz. Chodź!

Komorska posłuchała, ale z ociąganiem. Zamknęły na klucz drzwi od werandy, zapaliły światło w saloniku i przeszły do sąsiedniego gabinetu, którego jednakże nie oświetliły.

— Która szuflada?

— Ta.

Na ciemnym blacie biurka, zabielał w półmroku stos papierów. Beta wzięła jedną pod szal.

— Muszę przeczytać! Więc to on mógł umoczyć w tem rękę!

Iza uderzyła się nagle w czoło.

— Chodźmy, Beciu, mam świetną myśl!

Wróciły do saloniku, zamykając za sobą drzwi. Ledwie to uczyniły, zadzwoniono do drzwi frontowych.

— Felek — przestraszyła się Komorska i pobiegła otworzyć.

Beta usiadła niedbale na kanapce pod palmą.

Komorski przyszedł nie sam. Usłyszała głos pana Tomasza, jednego z praktykantów:

— Zbierali się u gajowego Kocisza. Jego też pewnie aresztują.

D. c. n.

Układ francusko-niemiecki w sprawie Saary.

Na zakończenie obrad Komitetu Trzech w Rzymie podpisany został — jak już donosiliśmy w depeszy — układ finansowy francusko - niemiecki, dotyczący sumy, jaką zapłacą Niemcy za kopalnie w okręgu Saary w razie pomyślnego dla siebie wyniku plebiscytu. Porozumienie to dowodzi, że wśród mocarstw — nie wyłączając samej Francji — nie liczą się bardzo z prawdopodobieństwem utrzymania „status quo". Zrozumieć teraz można długi tok obrad rzymskich i odkładanie daty zebrania się Rady Ligi. Widocznie ważyły się rzeczy doniosłe, mające wielki wpływ na konstelację europejską, że trzeba było zwlekać.

Układ finansowy francusko - niemiecki w sprawie Saary jest zatem faktem, który rozpoczyna — przypuszczać należy — nowy rozdział w stosunkach francusko - niemieckich oraz w polityce europejskiej wogóle. Hitler ze swej strony podkreślał niejednokrotnie, że Saara stanowi główną przeszkodę dla dobrych stosunków sąsiedzkich Niemiec i Francji. Ma się wrażenie, że również ze strony Francji wzmaga się znowu skłonność uwierzenia w to. Ostatnia wizyta Ribbentroppa w Paryżu, a zwłaszcza fakt jego rozmowy z Lavalem, daje tu wiele do myślenia.

Polityka min. Barthou, która zmierzała do realizacji dwóch paktów dla organizacji pokoju zwłaszcza w Europie wschodniej i południowo-wschodniej, stanowi, zdaje się, zamknięty już w sobie okres. Śmierć Barthou nadwyrężyła oczywiście te plany, ale możliwe, że ich nie zniweczyła jeszcze całkowicie. Laval miał przecież wkroczyć w ślady swego poprzednika.

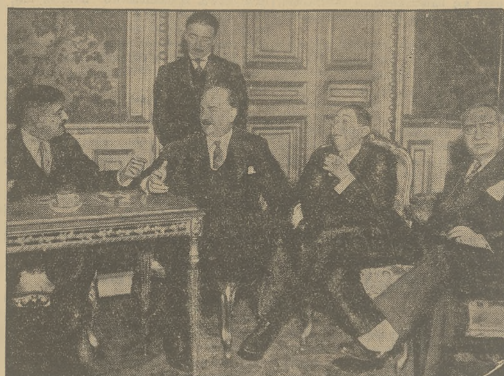
Ale sprawa z paktami nie kleiła się coraz bardziej. „Locarno wschodnie", które spotkało się z gładką odmową Niemiec, a z bardzo krytycznem stanowiskiem Polski, schodziło wobec coraz to nowych zagadnień na dalszy plan. Wtórowała temu świadoma polityka Rzeszy Niemieckiej.

Opierając się na przekonaniu, że opinja francuska straciła mniej czy więcej zaufanie do Polski, a nie wyzbyła się jeszcze pewnej nieufności do Rosji sowieckiej jako kandydatki do trwałego sojuszu, polityka na Wilhelmstrasse zaczęła celowo nawracać do starej linji Briand — Stresemann.

Sytuacja zmieniona była wprawdzie o tyle, że terenem nie była już Genewa, odkąd Niemcy opuściły Ligę. Ale i na ten temat gotów byłby Hitler dyskutować. Cała jego polityka gorączkowego dozbrajania się w ostatnich miesiącach zmierza właśnie do tego, by postawić Europę wobec faktu dokonanego w sprawie zbrojeń. Osiągnąwszy, nawet za cenę złamania traktatu wersalskiego faktyczną równość w dziedzinie zbrojenia się, nie będzie potrzebował się więcej o to targować. A wówczas droga do Genewy jest otwarta: nie będzie sprzeciwów wewnątrz narodu niemieckiego, skoro równość już istnieje. „Równi" z „równymi" — mogą Niemcy przy jednym stole z Francją, Anglją czy Włochami „organizować pokój europejski" — po swojemu.

Zachodzi obawa, że zanosi się na to, że celem „filopolskiej" polityki Berlina, przyciągającej Polskę do Niemiec, był zamiar skompromitowania Polski wobec Francji, by następnie wyciągnąć rękę ku Francji, a Polskę zostawić opuszczoną przez Francję, wywiedzioną w pole przez Niemcy, wogóle odosobnioną.

Oby do tego nie doszło.



ŚNIADANIE DLA DYPLOMATÓW U MINISTRA LAVALA.
Na zakończenie rozmów francusko-tureckich minister spraw zagranicznych Laval wydał śniadanie dla delegatów obu państw, biorących udział w rozmowie. Na zdjęciu (od lewej) min. Laval, premjer Flandin, min. Titulescu, poseł turecki w Paryżu Suad Bey. Stoi poseł rumuński w Paryżu, Cesiano.

O czem będzie obradowała
międzynarodowa konferencja pracy.

Na najbliższej międzynarodowej konferencji pracy, która odbędzie się w Genewie w roku przyszłym, rozważana będzie m. in. sprawa zachowania **uprawnień ubezpieczeniowych w zakresie ubezpieczenia inwalidzkiego dla robotników, zmieniających kraj zatrudnienia**; sprawa ta posiada dużą wagę dla Polski, jako dla kraju emigracyjnego.

Międzynarodowa konferencja pracy zajmie się również sprawą **zatrudnienia kobiet w pracy pod ziemią we wszelkiego rodzaju kopalniach**, oraz sprawą **bezrobocia wśród młodocianych**; uchwały w tej ostatniej sprawie mają być opracowane w formie zaleceń.

W dalszym ciągu porządek obrad przewiduje forsowaną oddawna przez Polskę sprawę **płatnych urlopów w przemyśle**. Uchwalona ma być również ogólna konwencja w sprawie przywrócenia czasu pracy w przemyśle; działy przemysłu, do których stosowana ma być ta konwencja, ustalane będą corocznie na międzynarodowych konferencjach pracy. Ponadto porządek obrad przewiduje sprawę **rewizji konwencji węglowej o czasie pracy**, dyskusję nad dorocznem sprawozdaniem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, oraz powołanie komisji dla zbadania raportów poszczególnych państw o stosowaniu przez nie ratyfikowanych konwencyj pracy.

Z DNIA

ZMIERZCH OŚWIATY.

„Głos Narodu" pisze o tragicznym stanie oświaty w Polsce:

„Dnia 1 grudnia b.r. minął ostateczny termin składania t. zw. taksy administracyjnej w państwowych gimnazjach za I półrocze bież. roku szkolnego (110 zł.); niezłożenie opłaty grozi uniemożliwieniem — jak się dowiadujemy — 50 tys. uczennic i uczniów w 303 zakładach pobierania nauk.

Dzień znów 7 grudnia b.r. będzie dniem krytycznym na uniwersytetach, gdzie pod groźbą utraty możności studjów stoi w Polsce około 4.000 (jeśli nie więcej) słuchaczów. W samym tylko Krakowie przymusowe przerwanie studjów grozi przeszło tysiącowi młodych ludzi. Jedni i drudzy znajdą się poza szkołą nie dlatego, że uczyć się nie chcą lub nie umieją, ale dlatego, że nie mogą. Nie mogą, bo są biedni.

Równocześnie przeszło 700 tysięcy dzieci w wieku szkolnym nie chodzi u nas do szkoły, bo niema dla nich izb szkolnych ani nauczycieli. Mamy też stwierdzoną ilość 6 miljonów dorosłych analfabetów".

Niech żyje demokracja.

Z Melbourne (Australja) donoszą o zabawnym incydencie, który wydarzył się trzeciemu synowi króla Jerzego angielskiego, księciu Gloucester w ratuszu miasteczka Tovoomba. Królewicz zapalił na sali posiedzeń papierosa, mimo wywieszonego napisu, zakazującego palenia. Pełniący na sali służbę strażak zwrócił księciu uwagę na tę niewłaściwość. Zobaczywszy to burmistrz, przystąpił natychmiast do księcia, przepraszając go za incydent i zapowiadając dyscyplinarne ukaranie strażaka. Obecnie związek straży ogniowej w Adelaide uchwalił rezolucję z uznaniem dla strażaka za jego gorliwość, oraz wyrażając nadzieję, że w stosunku do niego nie zostaną wyciągnięte żadne konsekwencje.

U Mussoliniego.

„Hajnt" (nr. 264) na podstawie swoich źródeł (bez ich wymienienia) informuje o treści rozmowy, prowadzonej między Mussolinim i dr. Goldmanem, prezesem Komitetu delegacyj żydowskich (Paryż) w Rzymie, w dniu 14 b.m.:

„— Mussolini bardzo zainteresował się sytuacją polskich żydów. Dr. Goldman wręczył przytem Mussoliniemu książkę Jakóba Leszczyńskiego".

Również sprawy Zagłębia Saary były poruszone:

— Dotykając w biegu rozmowy sytuacji żydów w Zagłębiu Saary, Mussolini obiecał polecić włoskiemu członkowi komisji do spraw Saary, aby poczynił wszystko co można, celem obrony żydów od krzywdy".

Książka Jakóba Leszczyńskiego nosi tytuł: „Żydowski upadek ekonomiczny po wojnie światowej". Została wydana przez Komitet delegacyj żydowskich i biuro do spraw kongresu światowego w 3 językach: francuskim, niemieckim i w żargonie. „Leszczyński" jest to pseudonim; właściwe nazwisko jego — Chmurner. Jest członkiem „Bundu", przebywa obecnie w Polsce, po wyrzuceniu z Niemiec i z Łotwy. Jest obywatelem litewskim.

Jaki wpływ będzie miała ta robota — niewątpliwie po pewnym czasie okaże się. Zawcześnie zabierać głos w tej sprawie, zamało jeszcze ma się informacyj.

LISTY Z TRZECIEJ RZESZY.

Kłopoty Niemiec z bezrobotnymi.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego").

Berlin, w grudniu.

Rząd Rzeszy niemieckiej poczynił w ostatnim czasie kilka zarządzeń, mających na celu zatrudnienie bezrobotnych w zimie a zarazem zabezpieczenie wsparcia dla nich. Kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy i ubezpieczeń od bezrobocia, Syrup, zaleca w swym okólniku, aby w okresie zimowym rozszerzono roboty doraźne, prowadzone przez ciała samorządowe. Aby poprzeć usiłowania samorządów w tym kierunku, obiecał, że dotychczasowy dodatek państwowy podwyższony zostanie z dotychczasowych 2.50 marek na trzy marki. We wspomnianym okólniku powiada się, że bezrobotni z miast powinni być zatrudnieni przy robotach doraźnych o ile możności jaknajdalej od miasta, na wsi. Koszta przeniesienia i zamieszkania ponosić będzie za biedniejsze gminy Urząd pośrednictwa pracy. Specjalne wsparcia przyrzeka się prywatnym przedsiębiorstwom, które produkować mają towary, które Niemcy sprowadzać muszą z zagranicy.

Sekretarz stanu w ministerstwie skarbu Reinhardt w swem niedawnem przemówieniu o finansowaniu walki z bezrobociem zaznaczył, że według programu Papena odnośnie natychmiastowej pomocy, wyasygnowano na zaopatrywanie pracy

1.902 MILJONÓW MAREK.

Z ogólnej kwoty na oprawę i rozszerzenie gmachów, która wynosiła 500 miljonów pozostaje na bieżącą zimę 110 miljonów. Z tego tytułu podczas tegorocznej zimy zatrudni się 300.000 bezrobotnych.

Jak oświadczył minister propagandy Goebbels w ramach zeszłorocznej pomocy zimowej nagromadzono 358 miljonów marek. Z tego przypada 184 miljonów darów w gotówce, reszta, to dary w naturze. Bezrobotnym rozdano różnych przedmiotów za 34 miljonów marek. Łącznie z członkami rodzin bezrobotnych z zimowej pomocy korzystało 16 miljonów ludzi. Akcja pomocy zimowej prowadzona będzie i w roku bieżącym. Tym razem prowadzona będzie, jak mówi Goebbels pod hasłem:

„TYLKO JEDNA POTRAWA NA OBIAD".

Równocześnie sprzedawane będą odznaki na ulicach. Poza tem głównym źródłem dochodów akcji pomocy zimowej będą „dobrowolne potrącenia z płac i zarobków. Ściągane też będą „dobrowolne" dary od przemysłowców, zakładów przemysłowych i handlowych. Rolnicy składać będą dary w naturze. Kupcy oddawać będą do dyspozycji pomocy zimowej różne przedmioty codziennego użytku oraz środki żywnościowe. Z zebranych tą drogą pieniędzy komitet pomocy zimowej zakupi tylko żywność i opał dla rodzin bezrobotnych.

Goebbels najprawdopodobniej umyślnie podaje większą liczbę bezrobotnych. Wykazy urzędowe są skromniejsze. W grudniu rząd niemiecki oblicza, że liczba bezrobotnych wynosi 4,059.055, z których znaczna część korzystała ze wsparć z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Ci bezrobotni nie mogli korzystać z pomocy zimowej, która zaopiekowała się 16 miljonami ludzi. Jeżeli odliczymy rodziny, to pozostaje 4 miljony bezrobotnych, których należy doliczyć do cyfry bezrobotnych, wykazywanej przez rząd. W ramach pomocy zimowej rozdzielono pomiędzy 16 miljonów bezrobotnych 357 miljonów marek. Akcja trwała około sześć miesięcy. Na każdą potrzebującą rodzinę przypadało więc dziennie 12 fenigów.

Zygm. Różycki.

UWAGI.

O POMOC DLA NAUCZYCIELI.

Jak burza gradowa przeszła nad nauczycielem głośna sprawa bicia w szkole. Trzeba objektywnie stwierdzić, że nagół prasa pozytywnie odniosła się do pracy nauczycielskiej, stwierdzając szereg nieprzeciętnych wartości, jakie nauczyciel realizuje w życiu, stając się ważnym czynnikiem kultury i ładu w społeczeństwie. T. zw. bicie w szkole nie jest żadnym systemem ale opiera się na wypadkach, które znajdują swoje wyjaśnienie nietylko w warunkach pracy w szkole powszechnej, ale w obyczajowości społeczeństwa. Jednocześnie wyszły na jaw inne momenty. Obnażone mianowicie zostały w całym swym tragizmie ciężkie warunki pracy i życia nauczyciela.

A więc, że nauczyciel jest ponad siły przytłoczony ciężarem obowiązków. Mając w klasie 70 dzieci, musi większość czasu poświęcać na utrzymanie w karności i uwadze klasę, a nie naukę. Izby szkolne nie odpowiadają prymitywnym wymaganiom higjeny i pracy umysłowej. Praca administracyjna i społeczno - organizacyjna zajmuje mu każdą wolną chwilę, w której chciałby odpocząć. Nauczyciel nie ma środków materjalnych na zaspokojenie swych potrzeb kulturalnych brak mu na kształcenie dzieci w szkołach średnich, z trudem może wyżyć z rodziną. Brnie coraz dalej w długi i nędzę materjalną, zdala od środków kulturalnych, bez nadziei na polepszenie swego ciężkiego bytu.

Nie podkreślono przytem dość mocno, że nauczyciel szkoły powszechnej, zwłaszcza w miastach, ma specjalne utrudnioną pracę z powodu obniżenia ogólnego poziomu moralnego po wojnie, co do pewnego stopnia idzie w parze z powszechną biedą i kryzysem. Do szkoły powszechnej, jako powszechnej, w której praca jest obowiązkowa, uczęszczają, bądź mają prawo uczęszczać wszystkie dzieci bez wyjątku, ze wszystkich warstw społecznych. Nie mamy dokładnej statystyki, jaki procent wśród niemi stanowią dzieci moralnie zaniedbane. W każdym razie odsetek takich dzieci, zwł. w większych miastach, jest bardzo duży. Szkoła — mając nawskroś wychowawczy i demokratyczny charakter, cudów dokazuje, aby ze swych murów wypuścić dobrych ludzi i obywateli, ale dokonywa się to jakiemiż ofiarami nauczycielstwa? Wszakże nierzadkie są wypadki, kiedy zdemoralizowany warunkami domowemi chłopiec pięścią albo nożem domaga się tolerancji dla swoich wybryków. Wypadki pobicia zwłaszcza nauczycielek też należą do faktów. Szkół dla moralnie zaniedbanych jest tak mało, że w każdej klasie nauczyciel musi znosić po kilku osobników, którzy wymagają specjalnej opieki wychowawczej, indywidualnej, a tej szkoła powszechna nie może im dać wobec faktu nadmiernego przeładowania klas (minimum 60 ucz.).

Chłopcy ci psują klasę, utrudniają naukę, a nauczyciel wobec nich jest bezsilny, gdyż usunąć ich ze szkoły nie można, chyba przesunąć do innego zakładu, wzamian za podobnych uczniów. Tak też i szkoły postępują, nic na tem nie zyskawszy, gdyż tylko w niektórych wypadkach zmiana otoczenia wpływa lepiej (i to na pewien czas) na wychowanka.

Z naciskiem stąd musimy podkreślić, że większą niż dotychczas uwagę należy zwrócić na sprawę oświaty w Polsce, na warunki pracy nauczycieli. Najwyższy czas, aby głębiej zainteresować jak najszersze warstwy społeczeństwa powszechnością szkoły, jej poziomem.

Musimy znaleźć miejsce na ławie szkolnej dla 700.000 dzieci, usunąć analfabetyzm wśród dorosłych. Jest to kwestja ambicji państwowej i społecznej. Te sprawy jak najczęściej muszą być omawiane na terenie prasy, by szeroki ogół społeczeństwa poznał ich ważność i uznał za niecierpiący zwłoki, a niezmiernie ważny odcinek pracy realizacyjnej naszego pokolenia.

Społeczeństwo winno dowiedzieć się, że ilość dzieci wzrasta u nas w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do budżetu. Podczas gdy w ostatnich latach ilość dzieci wzrosła o 35%, budżet państwa zmniejszył się o 25%. Słowem dział oświaty, [illegible] [illegible] powiększać się, zmniejsza się coraz bardziej, grożąc zupełnem załamaniem się.

Oszczędza się zaś przedewszystkiem kosztem nauczycieli. Wszakże budżet Min. W. R. i O. P. jest w przeważającym procencie (91%) personalny. Oddawna się już z pieniędzy państwowych nie buduje, pomoce szkolne dostarczają przeważnie samorządy szkolne lub w gimnazjach patronaty rodzicielskie.

Ostatnie dekrety uposażeniowe, jak wiadomo zmniejszyły pobory nauczycielskie na sumę ok. 15 milj. zł. Niedość zatem, że nie zwiększa się ilość etatów nauczycielskich, ale minimum egzystencji nie daje się nauczycielstwu etatowemu, obciążając wzamian nadmiarem obowiązków.

Mamy zato tysiące bezrobotnych nauczycieli, dla których karą jest ich wykształcenie, karą dążność do wiedzy, chęć ideowej pracy dla społeczeństwa. Zapewnia się im w drodze łaski zajęcia bezpłatnych praktykantów, którzy mdleją z głodu na lekcjach, bądź rzucają pracę nauczycielską, woląc tłuc kamienie na szosie, gdyż ta praca daje im przynajmniej kawałek chleba. Tymczasem w szkole, aby uczynić zadość powszechności nauczania, brak jest 17.000 nauczycieli... W teorji zatem traktujemy nauczyciela inaczej, a inaczej w praktyce. Stawiamy przed nim wielkie zadania deklamując o szczytnem jego posłannictwie, a gdy chce to posłannictwo wypełnić, brak mu na to sił i środków. A iluż z tych nauczycieli już załamało się pod ciężarem trudności!? Bo czyż nie jest załamaniem się przekreślenie przez młodego człowieka tych wszystkich pięknych haseł, założeń i idej, które wpojono mu na ławie szkolnej, a które w życiu nie dają się realizować?

Musimy się zaopiekować nauczycielem zwłaszcza młodym, jego pracą i wysiłkami. Musimy bliżej wniknąć w życie nauczycielstwa. Społeczeństwo bowiem nie może pozwolić, aby marnowały się bezcenne skarby sił ideowych, jakie z racji już swego powołania tkwią w duszy nauczyciela, a które w obecnych warunkach pracy nie mogą znaleźć należnych form realizacyjnych.

Pamiętajmy, że oświata to nauczyciel i odwrotnie. O ile nie poprawimy warunków pracy nauczyciela, jego pozycji materjalnej, nie zabezpieczymy mu możności wychowania młodego pokolenia, jakże będzie wyglądała nasza przyszłość?

Oświata jest jedną z największych konieczności państwowych. jer.

Niespodzianka dla czytelników „Mojego Swiatka".

Jutro więc ukaże się „Mój Światek", dodatek dla dzieci, w którym mili czytelnicy tego pisemka znajdą dla siebie niełada niespodziankę.

Jak już pisaliśmy, każdy z milusińskich, jeżeli nadeśle do redakcji rozwiązanie specjalnej gwiazdkowej łamigłówki z kuponem, wyciętym z „Mojego Światka", otrzyma świąteczny podarunek. Skromniutki coprawda, ale za to słodki.

Otrzymaliśmy już niemało listów, w których dzieci wyrażają swą niecierpliwość w oczekiwaniu jutrzejszego numeru „Mojego Światka".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

7 Piątek	**Dziś** † Ambrożego **Jutro** Niep. Pocz. NMP. Wschód słońca 7 m. 30. Zachód „ 15 m. 41.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁEBIE: Wiosenna Parada
PALACE: Co mój mąż robi w nocy
EDEN: Miłość Tarzana.

× **HANDEL PRZED ŚWIĘTAMI.** W okresie przedświątecznym godziny handlu w sklepach będą przedłużone. Poczynając od 18 bm. sklepy będą mogły być otwarte do godz. 21, a oprócz tego w niedzielę dnia 23 bm. od godz. 13 do 18. W poniedziałek dnia 24 bm. wszystkie sklepy i lokale muszą być zamknięte od godziny 18.

× **MONETY Z PODOBIZNĄ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie ministra skarbu które ustala nowe wzory monet srebrnych wartości 2, 5 i 10 złotych. Nowe monety zawierać będą z jednej strony głowę marsz. Piłsudskiego, z drugiej orła z napisem dokoła „Rzeczpospolita Polska" oraz z dodaniem pierścienia ze stylizowanych promieni. Obok nich pozostaną w obiegu monety dotychczasowego wzoru, z głową kobiety.

× **ODCZYT.** W piątek, tj. dziś o godz. 7.30 kier. Antoni Barański wygłosi w świetlicy im. Stefana Żeromskiego przy ul. Rybnej 9 odczyt pt. „Położenie, obszar i granice Polski".

× **SPROSTOWANIE.** We wczorajszem sprawozdaniu ze święta górniczego w Dąbrowie znalazła się przykra omyłka, mianowicie dwukrotnie wydrukowano błędne nazwisko nadsztygara p. Wiktora Koralewskiego, którego nazwisko przekręcono na Kowalewskiego.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 7 b.m. o godz. 20.15 teatr miejski gra przepiękną sztukę W. Szekspira pt. „SEN NOCY LETNIEJ", która zdobyła sobie entuzjastyczne pochwały prasy oraz publiczności. Zarówno fantastyczna treść, świetna gra zespołu, jak też oryginalna inscenizacja składają się na nieprzeciętną całość. „Sen nocy letniej", to widowisko które interesuje i bawi najmłodszych i najstarszych. Zachwycona publiczność darzy aktorów oklaskami przy otwartej kurtynie. Jak widać z dotychczasowych przedstawień „Sen nocy letniej" pobije dotychczasowe rekordy powodzenia.

IMRE UNGER W SOSNOWCU.

Po odniesionych wielkich tryumfach artystycznych na konkursie chopinowskim w Warszawie w 1932 r. Imre Ungar występował już w 25 państwach Europy. Cała prasa zagraniczna jednogłośnie stwierdza, że jest to fenomen XX stulecia i że gdy gra Imre Ungar otrzymuje się wrażenie, że pomiędzy duszą artysty a muzyką niema nic trzeciego. Bezpośredniość przemiany uczuć i myśli Ungara na dźwięki jest tak silna, iż działanie jego gry na słuchacza nie da się z niczem porównać co się spotyka na estradzie. Ta bezpośrednia przemiana duszy artysty na dźwięki wytwarza jakiś fluid, którego działanie jest rzeczywiście niezwykłe.

Powyższy recital fortepianowy o programie popularnym, odbędzie się w teatrze miejskim, we wtorek, dnia 11 grudnia rb. o godz. 20.15. Bilety już są do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego.

× **BOGACTWA MINERALNE ZAGŁĘBIA DĄBR.** W niedzielę dnia 9 bm. odbędzie się w lokalu państw. szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica w Dąbrowie przy ul. Legjonów 85 (wejście główne frontowe) o godz. 12.15 wykład profesora dra A. Piwowara na temat „Bogactwa mineralne Zagłębia Dąbrowskiego". Po wykładzie nastąpi zwiedzanie regjonalnego muzeum geologicznego przy państw szkole górniczej. Objaśnień będzie udzielał prof. Piwowar, zawiadowca muzeum. Wyjazd z Sosnowca tramwajem o godz. 11.20 do przystanku w Dąbrowie przy ul. 3 Maja, skąd pieszo tą ulicą do szkoły górniczej. Towarzystwo im. Kopernika zaprasza na wykład i pokazy wszystkich miłośników przyrody i krajoznawstwa. Wejście bezpłatne.

Dekorowanie odznaczonych

W STAROSTWIE BĘDZIŃSKIEM.

Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, z racji święta państwowego w dniu 11 listopada rb. kilkanaście osób z Zagłębia otrzymało różne odznaczenia państwowe.

Dekoracji odznaczonych dokonał w dniu 11 listopada p. wojewoda w Kielcach, ponieważ jednak nie wszyscy mogli tam pojechać, w dniu wczorajszym osoby te zostały dekorowane przez p. starostę Boxę w gmachu starostwa powiatowego w Będzinie, gdzie odznaczenia otrzymali pp. inż. Władysław Żukowski, dyrektor gwarectwa hr. Renard — krzyż oficerski orderu Polonia Restituta, inż. Marjan Czaplicki, zawiadowca kopalni Juljusz — srebrny krzyż zasługi, Juljan Torbus, urzędnik Tow. francusko-włoskiego — srebrny krzyż zasługi, Wacław Nielepiec, technik kopalni Kazimierz — bronzowy krzyż zasługi, Jan Wróblewski, majster krawiecki z Sosnowca — bronzowy krzyż zasługi i Teofil Latacz, starszy zwrotniczy kolei państwowych w Sosnowcu — bronzowy krzyż zasługi.

Przed dekoracją p. starosta Boxa wygłosił do odznaczonych okolicznościowe przemówienie, a po akcie dekoracji w imieniu odznaczonych przemawiali pp.: dyr. Żukowski i Torbus, dziękując za zaszczytne odznaczenia.

LOTERJA

NA P. W. K.

Si vis pacem, para bellum—jeśli chcesz pokoju, gotuj się do wojny. Tę mądrą prawdę, głoszoną przez starożytnych rzymian realizuje wojskowe przysposobienie kobiet, organizując hufce przysposobienia wojskowego i troszcząc się o fizyczny rozwój młodzieży żeńskiej.

W celu powiększenia szczupłych funduszów, organizacja PWK urządza na terenie Zagłębia loterję fantową, na którą składają się różne niespodzianki.

Czego tam nie będzie? Parasole i parasolki, laski, wyroby ze szkła, sweterki, paczki z wełną na szaliki, śliczne ozdoby choinkowe i wiele innych rzeczy.

Zakończenie loterji 16 bm.

Każdy los wygrywa, a kosztuje tylko 50 groszy! Okazja niebywała! Nie odmówcie zatem sprzedawczyniom, gdy proponować Wam będą kupno biletów na loterję fantową, która trwać będzie tylko do 16 bm. Ryzyko niewielkie, a spełnicie dobry uczynek.

Przewodnicząca sekcji finansowej
M. Zillingerowa.

× **SZKOŁA ZDROWIA.** Po ukończonym remoncie ośrodka zdrowia w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 11 rano wznowione będą niedzielne pogadanki higjeniczne szkoły zdrowia odczytem dyskusyjnym o gruźlicy. Odczyt dyskusyjny zainicjowany został wskutek tego, że na wielu zebraniach i odczytach omawianie zagadnienia i formy walki z gruźlicą wywołuje wśród słuchaczy słowa namiętnej krytyki. Dla wyjaśnienia więc wszechstronnego tych zagadnień poświęcony zostanie ten odczyt, który wygłosi dr. M. Mołicki na temat: „Gruźlica i walka z tem schorzeniem". Pożądane jest przybycie na ten odczyt jaknajliczniejszego grona osób.

Dnia 16 grudnia rb. (w niedzielę) o godzinie 11 rano dr. D. Mayer wygłosi pogadankę dla mężczyzn „o chorobach wenerycznych".

× **WIECZORNICA SOKOLA.** W sobotę dnia 8 bm. w sali Ogniska w Dąbrowie odbędzie się wieczornica sokola, z następującym programem: otwarcie wieczornicy wspomnieniem o patronie sokolstwa Tadeuszu Kościuszce; rozdanie dyplomów zwycięzcom w tegorocznych zawodach; ćwiczenia gimnastyczne druchen, druhów i młodzieży. Początek o godz. 7. Opłata za dorosłych 50 gr., za dzieci 25 gr. Wejście na salę tylko za zaproszeniem.

Jutro Mikołajek
W GIMN. IM. E. PLATER.

Przypominamy raz jeszcze wszystkim zainteresowanym w wieku od jednego roku życia do lat stu i wyżej, że jutro o godz. 9 popoł. w gimn. im. E. Plater odbędzie się Mikołajek, na który dzielne organizatorki tej zabawy zapraszają cały młodociany Sosnowiec i okolice.

O godz. 11.30 przed południem odbędzie się Bazar.

Św. Mikołaj u Podof. Rez.
KOŁA SOSNOWIEC-ŚRÓDMIEŚCIE.

Zarząd Koła OZPR Sosnowiec-Śródmieście zawiadamia członków Związku, że w dniu 8 bm. o godz. 10 rano w sali seminarjum nauczycielskiego na Wawelu nr. 1 odbędzie się uroczystość św. Mikołaja dla grzecznych dzieci, z następującym programem: przywitanie, deklamacje dzieci członków OZPR, wesoła komedyjka w 1 akcie pt. „Wójt Obrzadek urzęduje", św. Mikołaj rozdaje dzieciom łakocie i upominki.

Rodziców uprasza się o liczne i punktualne przybycie z dziećmi. Rodzice zamożniejsi, jeżeli mają życzenie obdarować swe pociechy upominkami własnemi powinni złożyć na miejscu w dniu 8 bm. Wejście bezpłatne.

× **ŚW. MIKOŁAJ NA DĘBOWEJ GÓRZE.** Rodzina rezerwistów na Dębowej Górze, na czele z prezeską p. Szymańską i p. Szostakową, urządziła dla dzieci swych członków i sympatyków „Św. Mikołaja". Do lokalu BBWR (ul. Dębowa 26) przybył w dniu 5 bm. o godz. 17 w asyście aniołka i djabełka św. Mikołaj z pełnym koszem torebek podarunkowych, obdarzając niemi zebrane tam dzieci. Po rozdaniu podarunków dzieci otrzymały kolację. Między 70-cioma obdarzonemi dziećmi znalazł się szczęśliwy posiadacz losu, który dostanie specjalny podarunek na gwiazdkę.

× **ŚW. MIKOŁAJ U ZUCHÓW I SYMPATYCZNYCH MILUSIŃSKICH.** Sekcja zuchowa przy Kole przyjaciół harcerzy 8 zagł. drużyny harcerskiej w Sosnowcu urządza w sobotę dnia 8 bm. o godz. 15 w sali nowej szkoły powszechnej nr. 10 przy ul. Okrzei na Środuli, przedstawienie dla dzieci, z następującym programem: deklamacje, balet (foxtrott), taniec wschodni (solo), monolog, pasowanie zuchów na harcerzy, taniec ze śpiewem (zespół dziewcząt), przyjęcie zuchów do gromady i św. Mikołaj w mieście (1-aktówka). Rodzice, którzy chcą, aby ich dzieci zostały obdarowane przez św. Mikołaja proszeni są o zapisywanie się na listę przy kasie w dniu przedstawienia.

× **ŚW. MIKOŁAJ W MACIERZY BĘDZIŃSKIEJ.** W sobotę dnia 8 bm. o g. 15.30 w lokalu klubu samorządowego w Będzinie przy ul. Sączewskiej 12 odbędzie się uroczyste powitanie przybywającego do Polskiej Macierzy Szkolnej św. Mikołaja, który milusińskim i starszym rozda upominki i przewodzić będzie zabawie dziecięcej. Rodzice i osoby pragnące obdarować swoje pociechy, krewnych lub przyjaciół za pośrednictwem św. Mikołaja, zechcą złożyć upominki z wypisanym na paczce dokładnem imieniem i nazwiskiem obdarowanego, w kasie biletowej przy wejściu. Dzieci od 3 do 99 lat serdecznie są proszeni o przybycie, gdyż czeka je moc niespodzianek. Wejście za zaproszeniami; cena wejścia 1 zł. od osoby. Czysty dochód przeznaczony na zakup elementarzy dla dorosłych analfabetów.

Odpust i święto górnicze
W NIWCE.

Dzień św. Barbary obchodzony był bardzo uroczyście w Niwce. W dniu tym poza świętem górników przypada również w miejscowym kościele doroczny odpust. Rano o godz. 8.30 odbyły się nabożeństwa w podziemiach kopalń Modrzejów i Jerzy. Na kopalni Modrzejów nabożeństwo odprawił ks. dziekan Danielewicz z Sułoszowy, w Niwce zaś ks. Brodziński z Sosnowca.

Po mszy św. górnicy obu kopalń, w galowych strojach z orkiestrami na czele udali się do kościoła na sumę. Nabożeństwo odprawił ks. prałat Pędzich z Pogoni, podniosłe kazanie zaś wygłosił ks. dziekan Danielewicz. Poza górnikami i ich rodzinami na nabożeństwie były również liczne rzesze miejscowych parafian.

Tego samego dnia odbyło się również poświęcenie kopalni „Helena". Na prośbę delegacji górników ks. proboszcz Gola wydelegował ks. wikarego A. Niedermana, który dokonał aktu poświęcenia kopalni, poczem górnicy z księdzem, swymi zwierzchnikami i orkiestrą na czele udali się o godz. 9 na nabożeństwo do kościoła parafjalnego.

Po nabożeństwie odbyła się w sali zbornej wspólna uczta, podczas której wygłoszono szereg przemówień.

JUTRO POŚWIĘCENIE
GMACHU RATUSZA W SOSNOWCU.

Zarząd miejski w Sosnowcu wydał do ludności Sosnowca odezwę, w której zawiadamia ją, że **w dniu 8-go grudnia b.r., to znaczy jutro miasto nasze obchodzić będzie uroczystość święcenia nowowybudowanego gmachu ratusza.**

Zarząd miasta prosi w odezwie **wszystkie organizacje społeczne o gremjalne wzięcie udziału ze sztandarami w nabożeństwie i w uroczystościach na ratuszu.** Właściciele nieruchomości proszeni są o udekorowanie domów flagami.

Program uroczystości: godz. 9 m. 30 — zbiórka organizacji ze sztandarami pod ratuszem i wymarsz do kościoła, godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, godz. 10 m. 15 — przemarsz z kościoła do ratusza przez ulice Małachowskiego i Bronisława Pierackiego, godz. 11 m. 15 — poświęcenie gmachu ratusza i przemówienia.

Nowa fala redukcyj
w przemyśle Zagłębia Dąbr.

Sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego uległa ostatnio znacznemu pogorszeniu.

Kamieniołomy Solvay w Grodźcu wymówiły pracę 100 robotnikom; zostaną oni zwolnieni z dniem 15 b.m.

Zakłady ceramiczne Filawskiego w Olkuszu zwolniły z pracy 15 robotników.

Fabryka Vestena w Olkuszu wymówiła pracę całej załodze w liczbie **1065 robotników.** Fabryka ma być nieczynna od dnia 20 b.m. do 15 stycznia 1935 r. Jako powód unieruchomienia zakładu dyrekcja podała konieczność przeprowadzenia remontu.

Huta Bankowa w Dąbrowie zwolni z dniem 16 b.m. z oddziału blachowni **113 robotników.** Obecnie huta zatrudnia 2273 robotników.

Huta Katarzyna w Sosnowcu zwolniła z oddziałów blachowni i rurkowni 93 robotników. Obecnie w hucie pracuje 1057 ludzi.

Fabryka chemiczna Elektryczność wymówiła pracę 100 robotnikom. 50 z nich ma pozostać jeszcze na pewien czas do przeprowadzenia remontu.

Zakłady włókiennicze H. Dietel w Sosnowcu zwolniły z pracy 21 robotnic z oddziału motalni i niciarni. Fabryka zatrudnia obecnie 697 osób.

Fabryka chemiczna przyjęła do pracy 14 robotników, niedawno zwolnionych. Ogółem pracuje w fabryce 38 robotników.

ŻEBRAK - BANDYTA
obrabował mieszkanie robotnika.

Onegdaj przyszedł do mieszkania robotnika jednej z fabryk, Słoty na Pogoni w Sosnowcu młody człowiek, prosząc o jałmużnę.

W mieszkaniu była podówczas tylko żona Słoty.

Żebrak, widząc w mieszkaniu tylko samą kobietę, wyciągnął z kieszeni nóż i grożąc nim, zażądał pieniędzy.

Zaskoczona takiem postępowaniem żebraka kobieta rozpłakała się, podeszła do stołu i wysunęła szufladę, w której przechowywała pieniądze, aby wyjąć kilka groszy i dać napastnikowi.

W szufladzie znajdowało się ponad 100 zł. gotówką. Pieniądze te spostrzegł żebrak-bandyta, to też nie czekając na datek, podszedł do stołu i grożąc Słotowej nożem, zabrał je.

Następnie, wyjął z drzwi mieszkania klucz i zamknął je zewnątrz, poczem szybko ulotnił się.

Uwięzioną w mieszkaniu kobietę, uwolnił dopiero po upływie pewnego czasu jej mąż.

O niezwykłej wizycie żebraka-bandyty zawiadomiono policję.

11-letni chłopiec postrzelił się
z rewolweru ojca.

11-letni syn posterunkowego policji Szymczyka, zamieszkałego w Będzinie pozostawiony bez opieki w domu otwarł szafę i wyjął z niej rewolwer ojca.

Chłopiec, nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, bawił się rewolwerem, który był nabity, i w pewnej chwili spowodował wystrzał.

Kula przeszła na wylot przez pachwinę chłopca.

Rannego chłopca przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie dokonano operacji.

Życiu chłopca nie zagraża niebezpieczeństwo.

Ustalenie tożsamości
zamordowanego pod Ząbkowicami.

Przed miesiącem głośną była w Zagłębiu sprawa tajemniczego morderstwa dokonanego w nocy z 5 na 6 listopada b.r. w lesie koło kolonji Piekło pod Ząbkowicami.

Po kilkudniowem dochodzeniu policja wykryła i aresztowała mordercę którym okazał się 25-letni włóczęga Wacław Popiel.

Trudniej było natomiast ustalić tożsamość zamordowanego. Dopiero obecnie po upływie miesiąca wydział śledczy ustalił, że zamordowany został **23-letni Kazimierz Wiśniewski** z zawodu piekarz, pochodzący z Kosowa, a zamieszkały ostatnio w Warszawie.

Jak się okazało Wiśniewski był złodziejem i niejednokrotnie siedział w więzieniu.

A więc dziś
„VERBUM NOBILE".

Dziś więc miłośnicy śpiewu i muzyki będą mogli ocenić rzetelny wysiłek Tow. muzycznego w Dąbrowie, które mimo trudnych warunków zdobyło się na niezmiernie rzadko spotykane wśród zespołów muzyczno - śpiewaczych przedsięwzięcie, wystawiając własnemi siłami operę „Verbum Nobile" Moniuszki.

Rzecz zrozumiała, że należyte przygotowanie imprezy wymagało dużego nakładu pracy, dzięki jednak zamiłowaniu wykonawców, pokonano trudności i dokonano dzieła, stanowiącego chlubny dorobek pracy artystycznej Tow. muz.

Sądzić należy, że miłośnicy śpiewu i muzyki ocenią ten wysiłek i życzliwie ustosunkują się do pracy Tow. muzycznego, a licznym udziałem udowodnią, że wszelkie kulturalne poczynania mogą liczyć na poparcie szerokich sfer naszej inteligencji.

Przedstawienie odbędzie się w resursie miejscowej o godz. 8 wiecz.

Jak się dowiadujemy, impreza wywołała zainteresowanie w całem Zagłębiu, o czem świadczą liczne zapytania i zgłoszenia z różnych miejscowości naszego zakątka.

Instruktorski kurs rolniczy
W CZELADZI.

Z inicjatywy Sejmiku będzińskiego w najbliższych dniach w Czeladzi rozpoczyna się kurs instruktorów rolniczych, których zadaniem w przyszłości będzie uświadamianie szerokiego ogółu miejscowych rolników o korzyściach prowadzenia racjonalnej gospodarki na roli, w ogrodzie, w oborze itd.

Kurs specjalnie dla młodszych rolników prowadzony będzie w świetlicy miejskiej, a rozpocznie się już w najbliższą niedzielę referatem inż. Zmijewskiego, który będzie jednym z głównych wykładowców.

W ciągu zimy uczestnicy poznają teorję racjonalnej gospodarki, a z wiosną rozpoczną zajęcia praktyczne, prowadząc doświadczalne pola. Prowadzenie doświadczalnych półek jest jednym z głównych warunków uczestnictwa w kursie.

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA STYCZEŃ.** Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz województwa Śląskiego, w styczniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki, daniele-rogacze, jelenie i daniele samice i cielęta, sarny-kozły (w województwach Poznańskiem i pomorskiem), sarny kozy i koźlęta, niedźwiedzie (od 16 stycznia), niedźwiedzice z młodemi, borsuki, zające-szaraki (w woj. Pomorskiem i Poznańskiem), głuszce-koguty, głuszce-kury, cietrzewie- kury, bażanty-kury, kuropatwy, dzikie indyki samice, dzikie kaczki samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, czarne bociany, dropie i dropie karłonki (strepety), żubry, bobry, kozice i świstaki.

× **ZJAZD ABSOLWENTÓW ŚLĄSKICH TECHNICZNYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH.** Dnia 8 bm. o godz. 9.30 odbędzie się pierwszy walny zjazd techników, absolwentów śląskich technicznych Zakładów naukowych w Katowicach. Uczestnicy obradować będą w auli tychże Zakładów, ul. Krasińskiego 3. Zainteresowanych prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. — Komisja organizacyjna.

× **PORANEK W KINIE „PALACE".** Rodzina policyjna urządza w dniu 8 bm. o godz. 11.30 poranek w kinie „Palace" w Sosnowcu, na którym wyświetlony będzie film pt. „Księżna Łowicka" i dodatek pt. „Kościuszek".

Przewrót w higjenie dziecka

Wiek XX-ty, zwany stuleciem dziecka wysunął jeden zasadniczy postulat: wszelkie przedmioty użytku przeznaczone dla dzieci winny być przystosowane do specyficznych potrzeb dziecka, a nie wolno używać przedmiotów użytkowych przeznaczonych dla dorosłych. Przy realizacji tej słusznej i już nie poddawanej w wątpliwość zasady, pominięto jedną, niezmiernie ważną dziedzinę higjeny, a mianowicie: jamę ustną dziecka. Zmuszano dziecko do używania miętowej pasty do zębów, zapominając o tem, że delikatne dziąsła i podniebienie dziecka nie znoszą szczypiącej i gryzącej mięty, zresztą zupełnie zbędnej dla dzieci. W wyniku tego dziecko na wszelki sposób unikało czyszczenia zębów, co znów pociągało za sobą próchnicę i przedwczesne wypadanie mleczaków, a także zły rozwój uzębienia stałego. Bo kto nie miał zdrowych mleczaków, ten nigdy nie będzie miał zdrowego uzębienia stałego. Dopiero obecnie stworzono nowy artykuł, stanowiący prawdziwy przewrót w higjenie dziecka: jest to specjalnie przystosowana do dziecięcej jamy ustnej, smaczna pomarańczowa pasta do zębów „BEBEDONT SZOFMANA", wyprodukowana przez zaszczytnie znaną od lat 35 firmę „Bebe Szofmana", na której Pudrze, Mydle i Kremie wychowały i wychowują się miljony dzieci w Polsce. Dziecko z ochotą czyści zęby orzeźwiającą pastą, przypominającą mu ulubiony owoc: pomarańcz. Matki chcąc zapewnić swemu dziecku na całe życie piękne i zdrowe zęby od ukończone drugiego roku życia dziecka winny czyścić mu zęby pomarańczową pastą dla dzieci „BEBEDONT SZOFMANA".

8254 Dr. S. A.

Z życia spółdzielczego

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Dnia 2 bm. w siedzibie Rady okręgowej Stow. spółdzielczych Zagłębia Dąbrowskiego odbyła się konferencja prezesów rad nadzorczych spółdzielni Zagłębia, poświęcona ujednoliceniu prac rad nadzorczych. Konferencji przewodniczył prezes Rady p. Kaleta, wygłaszając dłuższy referat, w którym poruszył zagadnienie spółdzielczości, jej cele i zadania do spełnienia w obecnym ustroju społecznym. Wysoki poziom referatu wywarł na zebranych duże wrażenie.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę, tj. 8 i 9 bm. o godz. 10 w sali Związku przy ul. Marjackiej w Sosnowcu odbędą się staraniem Rady okręgowej wykłady wybitnych działaczy na polu spółdzielczem p. posła Thugutta o ideologji spółdzielczej, oraz p. dyr. Dippla o organizacji spółdzielczej.

Symulacja czy napad?

WYJAŚNI TO DOCHODZENIE POLICJI.

Onegdaj o godz. 5 rano zgłosił się na posterunek policji mieszkaniec wsi Rogoźnik Antoni Godecki, gdzie zameldował, że przejeżdżając na rowerze został zaczepiony za Rogoźnikiem przez dwóch nieznanych osobników, którzy poprosili go o ogień do papierosów, a gdy im odmówił, przeszukali mu kieszenie i zabrali 142 zł. 52 gr.

Policja zarządziła natychmiast pościg, podczas którego zatrzymała dwóch mieszkańców Rogoźnika: 24-letniego Wacława Wintera i 26-letniego Władysława Możdżenia. Zatrzymani zeznali, że spotkali Godeckiego w stanie podchmielonym, jednakże nie zaczepiali go, ani też nie zabrali mu pieniędzy.

Zachodzi podejrzenie, że Godecki pieniądze, które nie były jego własnością, przywłaszczył i symulował napad.

Ile jest prawdy w opowiadaniu Godeckiego wyjaśni dochodzenie policji.

× NIEUDANE WŁAMANIE DO BANKU. W nocy z ub. środy na czwartek nieznani sprawcy dostali się przez otwór wybity w suficie do lokalu Banku handlowo - przemysłowego w Sosnowcu. Spłoszeni kasiarze zbiegli, nic nie zabierając, natomiast pozostawili na miejscu łomy i inne narzędzia kasiarskie.

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. Mieszkanka Dąbrowy Genowefa Wadach (Legjonów 3) napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyna samobójstwa nieznana.

× KRADZIEŻE. Z kancelarji komornika sądu grodzkiego w Dąbrowie (Kościuszki 34) skradziono maszynę do pisania, wartości około 400 zł.

Marj. Barańskiej, zamieszkałej w Sosnowcu (Teatralna 1) skradziono z mieszkania torebkę z zawartością 30 zł. i różnemi drobiazgami.

Nadużycia oglądacza bydła

w gminie Bobrowniki.

W gminie Bobrowniki powiatu Będzińskiego był od dłuższego czasu oglądaczem bydła mieszkaniec wsi Żychcice, felczer Władysław Krystecki. Onegdaj Krystecki został zatrzymany przez policję pod zarzutem popełnienia nadużyć na szkodę skarbu państwa i gminy.

Krystecki, jako gminny oglądacz bydła, pobierał od rzeźników specjalne opłaty na rzecz skarbu państwa i gminy. Wystawiając pokwitowania, Krystecki uwidoczniał na kwitach, które otrzymywali klienci właściwą sumę, opłaconą przez nich, zaś na kwitach, które pozostawały w bloku i zwracane były do kasy gminy, wystawiał sumy mniejsze.

Różnicę przywłaszczał Krystecki dla siebie.

Ponieważ nadużycia te popełniane były od dłuższego czasu, suma zdefraudowanych przez Kryseckiego pieniędzy wyniesie kilka tysięcy zł.

Zatrzymanego Kryseckiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ BIELIZNY WOJSKOWEJ.

Głośna swojego czasu była sprawa masowej kradzieży bielizny wojskowej, której dopuszczano się systematycznie w jednej z pralni chemicznych w Sosnowcu.

Ponieważ kradzieże te powtarzały się coraz częściej, w sprawę tę wdała się policja, która ustaliła, że kradzieży tych dopuściło się kilku pracowników tej pralni.

W czasie rewizji znaleziono u nich kilkaset sztuk prześcieradeł, koszul i innych części garderoby, należących do 11 p. p., 75 p. p., 23 pal.-u, 3 p. ułanów i t. d. W związku z tem odkryciem zatrzymano dozorczynię pralni 47-letnią Antoninę Asmanowa, oraz ekspedjenta tej pralni, 20-letniego Mieczysława Asmona, którzy do winy się przyznali, że pochodzącą z kradzieży bieliznę bądź sprzedawali, bądź też ofiarowali rodzinie.

Onegdaj sprawa ta znalazła się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, przed którym, oprócz wyżej wymienionych stanęli: kierownik pralni 35-letni Stefan Horowski, którego również oskarżono o kradzież oraz 23-letnia Marja Asmanowa, 51-letnia Marja Piwowarska, 39-letnia Marja Gołuchowska 24-letnia Irena Asmanówna i 25-letnia Janina Ryk — wszyscy z Sosnowca, oskarżeni o nabycie bielizny z wiedzą, że pochodzi ona z kradzieży.

Rozprawa, ze względu na dużą ilość świadków, przeciągnęła się do późnej nocy. Sąd, po przesłuchaniu świadków, postanowił rozprawę przerwać do dnia 16 b.m., celem powołania jeszcze kilku świadków — wojskowych, którzy mają orzec ile sztuk bielizny zginęło w poszczególnych pułkach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Bilans Banku Polskiego.

W ciągu trzeciej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,6 milj. zł. do 499,2 milj. zł. natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 4,7 milj. zł. do 30,1 milj. złotych.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 32,1 milj. zł. do 723,2 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zwiększył się o 16,1 milj. zł., do 631,9 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 13,5 milj. zł. do 41,6 milj. zł. i stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — o 2,5 milj. zł., do 49,7 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 3,7 milj. zł. do 42,8 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi: pierwsza o 2,6 milj. zł. do 160,2 milj. zł., druga — o 4,6 milj. zł. do 207,5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 4,4 milj. zł. do 237,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych, w wyniku wyżej omówionych zmian, zwiększył się o 26,9 milj. zł. do 957,9 milj. zł.

Pokrycie złotem spadło z 46,48 pr. do 45.58 proc. i przekracza normę statutową o 15,58 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc. zastawowa 6 proc.

W ostatniej dekadzie listopada Bank Polski przekazał zagranicę na obsługę: 8 proc. pożyczki Dillonowskiej, 7 proc. pożyczki śląskiej oraz t. zw. pożyczki Ulena -- ogółem dewiz za równowartość 12,7 milj. zł.

Kronika gospodarcza.

WZMOŻONY POPYT NA AKCJE WARSZ. TOW. KOPALŃ WĘGLA. W ostatnich dniach dał się zauważyć na giełdzie warszawskiej większy popyt na akcje Warsz. Tow. kopalń węgla. W wyniku tego zjawiska akcje te wykazały wyraźną zwyżkę. I tak, w dn. 28 ub. m. notowane one były 12,75, w dniu 1 bm. 13, 3 bm. 13,25—14, w dniu dzisiejszym zaś 14—14 i pół — 14½. Wzmożony popyt na akcje węglowe tłumaczony jest jako dodatnia ocena polsko - brytyjskich rokowań węglowych, mających na celu zawarcie porozumienia, ustalającego podział rynków i umożliwiającego zwyżkę cen eksportowych.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W GDYNI. Sprawa utworzenia w Gdyni arbitrażu dla bawełny oraz giełdy bawełnianej znajduje się w stadjum finalizacji. W porozumieniu z amerykańską organizacją importerów bawełny opracowano normy arbitrażowe, przyczem prace te, prowadzone z udziałem sfer gospodarczych Gdyni i Łodzi, będą w najbliższych dniach zakończone. Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego w Gdyni utworzył specjalny wydział warrantowy i rozpoczął wydawanie warrantów pod bawełnę.

PRZETARGI PUBLICZNE. W najbliższym czasie ogłoszone zostaną rozporządzenia wykonawcze o publicznych przetargach. Wszystkie prace i dostawy będą musiały być oddawane w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwom krajowym. Jedynie o ile firmy krajowe nie będą mogły podjąć się robót, dopuszczalne będzie oddawanie dostaw firmom zagranicznym, które pracują w kraju. Przedsiębiorca taki zobowiązany będzie do realizowania dostaw możliwie przy pomocy krajowych sił roboczych, oraz w oparciu o surowce krajowe.

LOKOMOTYWY ZA GĘSI. Czeskie fabryki Skoda zawarły umowę z zarządem kolei litewskich na dostawę 5 lokomotyw. Umowa ta ma charakter kompensacyjny, a wzamian za lokomotywy Czechosłowacja zobowiązała się do przyjęcia pewnej ilości gęsi.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 19.50—20.00. Pszenica jednolita 742 g-l 18.50—19.00. Pszenica zbierana 731 g-l 17.50—18.00. Żyto I st. 700 g-l 13.25—13.75. Żyto II st. 685 g-l 13.00—13.25. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 14,25—14.75. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 13.25—14.25. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 12.75—13.25. Jęczmień browarny 689 g-l 19.50—21.00. Jęczmień 678-673 g-l 17.00—17,50. Jęczmień 649 g-l 15.50—16.00. Jęczmień 620,5 g-l 15.25—15,50. Maki niebieskie 43.00—46.00. Ziemniaki jadalne 3.00—3.25. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—25,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22.00—23.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—60% 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15.00—16,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 22.50—24.00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 21.50—22.50. Mąka żytnia II gat. 16.00—17.00. Mąka żytnia razowa 16.00—17.00. Mąka żytnia poślednia 14.00—14,50.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kino „STELLA": Śmierć odpoczywa.

× ZABÓJSTWO W MYSZKOWIE. Onegdaj między godz. 7 a 8 rano mieszkaniec Zawiercia Józef Jędrzejewski przybył do niejakiego Karola Grassa, zamieszkałego we wsi Gruchla, gmina Myszków i, grożąc mu zabiciem, usiłował wymusić okup w wysokości 50 zł. Wobec groźnej postawy przybysza Grass szybkim ruchem wydobył rewolwer i celnym strzałem w serce położył go trupem na miejscu, poczem dobrowolnie udał się na posterunek policyjny w Myszkowie i zameldował o zabójstwie. Grassa zatrzymano do czasu ukończenia śledztwa. Zabity notowany był w policji jako zawodowy złodziej.

× KRADZIEŻE. Surze Szeregowskiej, zamieszkałej w Zawierciu (Stefanji 19) skradziono 600 zł. ukryte w piwnicy. O kradzież tę Szeregowska podejrzewa swego syna Kalmę. W przyszłości prawdopodobnie Szeregowska oszczędności swe składać będzie w PKO.

Z mieszkania Symchy Drzewo w Zawierciu (Nowy Rynek 12) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 600 zł.

KRONIKA OLKUSZA

× „ŚWIĘTO DZIECI". Urządzone w dniu 5 bm. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu staraniem 10 drużyny harcerskiej (zagłębiowskiej) w Olkuszu wraz z harcerkami szkoły powsz. nr. 2 „Święto dzieci", wypadło b. mile i radośnie. Na uwagę zasługiwały szczególnie piękne tańce układu p. Nowowiejskiej, oraz muzyka i śpiewy w opracowaniu prof. Kołacza. Walca odtańczyła po mistrzowsku olkuszanka Elżunia Feczkówna, uczenica Konserwatorjum muzycznego w Katowicach. Po zakończeniu części artystycznej św. Mikołaj wraz z aniołami rozdawał podarki nietylko dzieciom, ale i starszym. „Święto dzieci" (które zarazem było i świętem starszych) odbyło się pod kierownictwem kierowniczki szkoły powsz. nr. 2 p. Kurzejowej i prof. Kołacza.

× LIKWIDACJA KOMITETU. Wskutek zatrzymania od dłuższego czasu cementowni „Klucze" i przeprowadzenia redukcji wszystkich pracowników tej fabryki, lokalny komitet Funduszu Pracy w tej miejscowości został zlikwidowany z dniem 1 bm. W skład komitetu w Kluczach wchodzili częściowo mieszkańcy z czterech gmin (Ogrodzieniec, Bolesław, Rabsztyn i Jangrot), obecnie po zlikwidowaniu tej instytucji przydzieleni zostali do komitetów w swych macierzystych gminach. Powiatowy komitet Funduszu pracy w Olkuszu złożył zarządowi kluczewskiemu komitetowi, a szczególniej pp. dyrektorowi Wegeljusowi i sekretarzowi Żelawskiemu podziękowanie za wyjątkowo wzorowo prowadzoną akcję na rzecz bezrobocia w ciągu kilku lat.

× NA F. O. M. Dyrekcja gumowni „Wolbrom" i fabryki „Ideal" oraz pracownicy umysłowi zadeklarowali na Fundusz obrony morskiej sumę zł. 4.050. Ofiarność i zrozumienie wielkiego celu — godne podkreślenia.

Podróżnictwo w starożytności

i w średniowieczu.

Dwaj wybitni znawcy zagadnienia turystycznego, t. j. generalny dyrektor Enit'u, Angelo Mariotti, profesor ekonomji Uniwersytetu Rzymskiego i docent turystyki w Wyższej szkole gospodarstwa i handlu w Rzymie, oraz profesor Ryszard Hennig z Dusseldorfu, zajęli się badaniem turystyki i podróżnictwa w starożytności i w średniowieczu, oraz u pierwotnych ludów.

Prof. Mariotti ogłosił ostatnio niezwykle ciekawą rozprawę p. t.

„TURYSTYKA W STARYM RZYMIE"

Rozprawa powyższa powstała w cyklu wykładów, wygłoszonych w Wyższej szkole gospodarstwa i Handlu.

Wykłady prof. Mariottiego omawiają przedewszystkiem słynne rzymskie „Tesserae hospitales" t. j. które przez długie wieki były symbolem rzymskiej gościnności, poczem przechodzą do omówienia istoty i znaczenia „Hospitium" t. j. gościnności gościny i gospody.

Podróże były w starym Rzymie bardzo rozwinięte. Podróżowano tam wiele, z wielu powodów i dla wielu celów. Podróżowano więc

DO ZDROJOWISK

do miejsc świętych, podróżowano w celach naukowych i gospodarczych. Żywy ten ruch podróżniczy wymagał specjalnej organizacji, zwłaszcza w dziedzinie gospód i należytych środków ruchu. Zagadnieniami powyższemi zajęło się państwo rzymskie. W pierwszym rzędzie zajęło się ono wielkiemi i doskonałymi drogami. Słynna „Tabula viarum Romani Imperii" t. j. Tablica dróg państwa Rzymskiego jest wspaniałym przykładem wielkiego rozwoju i stanu starorzymskich

ARTERYJ KOMUNIKACYJNYCH

Stary Rzym dbał równocześnie i o to, aby podróżni, korzystający ze znakomitej sieci dróg w obrębie całego Imperjum Rzymskiego, znajdowali przy nich wzorowe urządzenia, zaspakajające potrzeby życiowe zarówno podróżnego, jak i jego zwierząt pociągowych oraz nośnych. Do dziś dnia mówią nam o tem potężne ruiny cystern spotykane w tak odległych okolicach b. Imperjum Rzymskiego, jak w Cyrenaice i Leptis Magna w Północnej Afryce.

Rzymianie udający się w podróż, zdawali sobie w pełni sprawę z konieczności należytego ekwipunku turystycznego zarówno w dziedzinie odzieży i obuwia, jak w zakresie odpowiednio przygotowanych wozów, łodzi i okrętów.

Profesor Hennig ogłosił we wspomnianym już przez nas, znakomitem wydawnictwie berlińskiego „Turystycznego Instytutu Badawczego", „Archiv fü den Fremdenverkehr" niezwykle ciekawa rozprawka o popieraniu podróżnictwa

U PIERWOTNYCH LUDÓW

Rozprawka stwierdza, iż legenda, jakoby popieranie podróżnictwa i jego propaganda były objawem najnowszych czasów, jest błędne, są one bowiem tak stare, jak starym jest handel ludzki docierający do dalekich stron. Ślady tego handlu docierającego do odległych stron świata, spotykamy u starych Egipcjan i Babilończyków już w piątym i czwartym tysiącleciu. Istniał on u starych Chińczyków, oraz u niektórych ludów Środkowej i Zachodniej Europy również już

W PIĄTYM TYSIĄCLECIU PRZED CHR.

Ślady dalekiego handlu kamieniami, zdatnemi do wywoływania ognia, sięgają zresztą dwunastu tysięcy lat przed Chr. Kupcy zawsze wszędzie byli dobrze widziani, to też ludy, z usług kupców korzystające, starały się ściągać kupców do siebie przy pomocy zapewnienia im zupełnego bezpieczeństwa, zwalniania ich od opłat i t. p. I to były właśnie początki propagandy podróżniczej w prawiekach.

Klasycznym przykładem starań wszystkich, prymitywnych, nawet ludów o bezpieczeństwo podróży kupieckich stanowi historja wielkiego szlaku handlowego idącego

Z NAD BAŁTYKU DO PÓŁNOCNYCH WŁOCH

Początki szlaku tego sięgają 2500 lat przed Chr., a służył on kupcom, którzy z nad Bałtyku przywozili bursztyn, zwany „Złotem Bałtyku". Z południa zaś dowozili na północ sól, wyroby szkodziel-ników etruskich, kość słoniową, muszle afrykańskie i t. d. Szlak ten, znany już przez „Pseudo-Aristotelesa" i Diodorusa Siculusa, zwany był „Świętą drogą" przez Greków zaś „Drogą Heraklesa".

W miarę rozwoju kultury, dostrzegamy równocześnie rozwój organizacji podróżniczej. W Grecji spotykamy więc osobę specjalnego urzędnika publicznego

„PROXENOS"

którego działalność w stosunku do obcych przebywających w Grecji odpowiadała, mniej więcej, zakresowi działania dzisiejszej służby konsularnej. W tym samym czasie, w którym powstaje urząd Proxenosa, pojawiają się pierwsze gospody dla podróżnych, oczywiście, dalekie jeszcze od dzisiejszego pojęcia tego wyrazu.

W Rzymie

ORGANIZACJA GOSPÓD

dla podróżnych stoi już na wysokim poziomie. Z upadkiem jednakże Imperjum kończy się czas gospód. Dostrzegamy je dopiero w połowie średniowiecza stan ich jednak jest tak złym, że raczej uchodzić one winny za jaskinie występku, aniżeli za miejsca, zapewniające spokój i bezpieczeństwo. Sprawę gospód reguluje dopiero Kościół katolicki, który przy szczególniej uczęszczanych drogach, a zwłaszcza w przełęczach alpejskich, buduje i urządza gospody, częściowo do dzisiaj dnia istniejące i spoglądające na tysiąc lat swego istnienia i pracy.

Tu i ówdzie samo państwo zaczyna w średniowieczu troszczyć się o wygodę podróżnego, a świadectwa tego spotykamy nawet odnośnie do dalekich Chin i Mongolji w pismach podróżniczych słynnego Marco Polo i Araba Ibn Batuta.

Karol Wielki zarządził z mocy swej cesarskiej władzy by jego posłowie znajdowali wszędzie, dokądkolwiek przybędą kwatery i utrzymanie, oraz konie pocztowe. „Lex Burgundiorum" postanawia, iż osoby prywatne odmawiające obcym gościnności, muszą płacić 3 szylingi grzywny, a cesarz Henryk IV zarządza w swym „Pokoju Bożym" z roku 1083: „Viatori hospitium nemo deneget" — iż nikomu nie wolno odmówić gościny podróżnemu.

Miasta i okolice, które we wczesnym i późniejszym średniowieczu stanęły się o podróżnego, ułatwiały mu dostęp i pobyt, kwitły zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym, oraz politycznym. Rozkwit ten nakłaniał inne miasta i okolice do podejmowania starań o podróżnego, o jego bezpieczeństwo i wygodę.

W ten sposób idea opieki nad podróżnictwem, i starania o jego propagandę rozpowszechniają się w ciągu wieków po wszystkich cywilizowanych państwach Europy. (Orbis).

Protest przeciwko trzebieniu

puszczy na Babiej Górze.

Zarząd Główny P. T. T. złożył na ręce delegata Ministerstwa W. R. i O. P. poniższy protest:

„Zarząd Główny Pol. Tow. Tatrzańskiego na posiedzeniu swem w dniu 18.XI. 1934 r. jednogłośnie uchwalił założyć uroczysty protest przeciwko dokonanemu przed paru dniami faktowi rozpoczęcia przez zarząd lasów Polskiej Akademji Umiejętności w Zawoi cięć w partjach prastarej puszczy leśnej na północnych stokach masywu Babiej Góry.

W bież. roku Pol. Ak. Umiejętności publicznie oświadczyła, że przystąpiła do utworzenia z najwspanialszej części swych lasów babiogórskich rezerwatu zupełnego, co oddawna było postulatem szerokich rzesz, zorganizowanych w stowarzyszeniach turystycznych, społecznych i naukowych. Tymczasem przed paru dniami rozeszła się wieść, że rozpoczęto zwalać starodrzew w części rezerwatu, niezbyt odległej od schroniska Pol. Tow. Tatrzańskiego na Babiej Górze. Z tego względu, uspokojeni na razie wieścią o wstrzymaniu cięć i wydaniu przez władze Pol. Akademji Umiejętności formalnego zakazu w tej mierze odnośnym organom leśnym, prosimy Pana Delegata o łaskawą jaknajbaczniejszą pieczę nad tą sprawą oraz upoważniamy Go do ogłoszenia niniejszego protestu, zgłoszonego w imieniu najstarszej i najliczniejszej organizacji turystycznej w Polsce, która w swoim czasie była jednym z pierwszych inicjatorów myśli stworzenia Parku Narodowego Babiogórskiego, jakiemu grożą wciąż — jak widać — nieprzewidziane niebezpieczeństwa.

Za Zarząd Główny
Polskiego Towarzystwa
Tatrzańskiego
Wiceprezes:
(—) Prof. Dr. W. Goetel.
Sekretarz Generalny:
(—) Mgr. Wł. Krygowski.

Szlaki narciarskie

w Tatrach Polskich.

Jak wiadomo, międzyoddziałowa komisja Pol. Tow. tatrzańskiego utrzymuje w Tatrach i na Skalnem Podhalu sieć barwnie znakowanych szlaków turystycznych, corocznie odnawiając i naprawiając znakowanie. Opinja szerokiej rzeszy turystów zimowych domagała się jednak również wyznakowania w Tatrach kilku szlaków narciarskich, któreby miały określić najliczniej łatwiejsze używane trasy narciarskie w Tatrach Polskich. W ciągu bieżącej jesieni wytrasowane zostały przez główną Komisję narciarską Pol. Tow. tatrzańskiego następujące szlaki, znakowane zimowemi, narciarskiemi znakami (pomiędzy dwoma poziomemi białemi paskami — pasek barwny tym samym kolorem przekreślony pionowy); na początkach szlaku tabliczki kierunkowe z napisem „szlak narciarski":

1) Karczmisko — Suchy Wierch — Hala pod Kopieńcem — Jaszczurówka; barwa zielona.

2) Warjant zjazdowy do dol. Olczyskiej spod W. Kopieńca; znaki zielone.

3) Hala Gąsienicowa — popod Dubrawiska — Hala Pańszczyca — Hala Waksmundzka; barwa zielona, dalej znaki letnie zielone biegną przez Gęsią Szyję na Rusinową Pol.; poczem nowe zielone znaki zimowe przez Goły Wierch do Klimkówki (do szosy), do połączenia ze „szlakiem panoramicznym" na Bukowinę i t. d.

4) Przeł. pod Przysłopem Waksmundzkim — dolinką Waksmundzką do drogi leśnej, idącej od Pol. Rusinowej, nią do połączenia na Pol. pod Wołoszynem ze szlakiem czerwonym letnim; barwa czerwona.

5) Warjant łącznikowy wyżej wspomnianą drogą leśną z Rusinowej Pol. do potoku Waksmundzkiego, do połączenia z poprzednią drogą; barwa żółta.

6) Dolinka Tomanowa — Staw Smreczyński — mostek na potoku w kierunku Hali Pysznej, barwa żółta.

Ponadto wyznakowano 3 warjanty narciarskie, mianowicie:

a) Przeł. Iwaniacka — Hala Ornak — mostek na potoku ku Hali Pysznej, barwa zielona.

b) Warjant narciarski od 25 km. przez Czerwone Brzeżki na Rusinową Pol., barwa niebieska.

c) Warjant koło Hali pod Upłazem obok szlaku letniego, znaki te same czerwone.

Ewentualnie warjant zjazdowy na Halę Miętusią.

Warjanty te biegną opodal szlaków letnich, lecz trasami odpowiedniejszemi dla ruchu narciarskiego. Powyższe szlaki narciarskie natomiast posiadają naogół bardzo małe znaczenie dla ruchu turystycznego letniego, dla którego w pełni wystarcza sieć ustalona raz na zawsze przez P. T. T. w uwzględnieniu wszelkich żywotnych potrzeb turystyki w Tatrach.

Konferencja turystyczna

W KRAKOWIE.

W dniach 17 i 18 b.m. odbędzie się w Krakowie wielka konferencja turystyczna, na której omówione zostaną doniosłe zagadnienia ruchu turystycznego. Konferencję zagaił wiceminister komunikacji inż. Aleksander Bobkowski, w obradach wezmą udział przedstawiciele wydziału turystyki Ministerstwa komunikacji na czele z nacz. Szatkowskim, referenci turystyczni dyrekcyj kolejowych, przedstawiciele organizacyj i instytucyj turystycznych i t. d.

Po zakończeniu konferencji uczestnicy odbędą wycieczkę do Zakopanego.

Zainteresowanie Polską

WŚRÓD TURYSTÓW NIEMIECKICH

Akcja propagandowa ruchu turystycznego do Polski, prowadzona przez wydział turystyki Ministerstwa komunikacji, wydołała w Niemczech wielkie zainteresowanie. Do biur podróży i wydziału turystyki napływają masowo zapytania, dotyczące zimowych miejscowości turystycznych w Polsce, warunków komunikacyjnych, warunków utrzymania i t. d.

Zdarzenia i ludzie.

LIST KRÓLA DO ŚW. MIKOŁAJA

Jugosłowiański król Piotr II uroczy chłopiec, liczący obecnie 12 lat, wierzy jeszcze w istnienie św. Mikołaja, tego dobrego staruszka z długą białą brodą, przynoszącego dobrym dzieciom piękne podarki na gwiazdkę.

Wobec tego, że już tylko miesiąc dzieli nas od gwiazdki, król Piotr II napisał list do św. Mikołaja, zaadresował go i wrzucił do kominka. W liście młodziutki król zawiadamiał św. Mikołaja, jakie prezenty pragnąłby otrzymać.

„Dobry dziadziu — pisze król — bardzo chciałbym mieć własny samolot. Ale wiem, ile rzeczy musisz roznieść w dniu gwiazdki, więc, jeżelibyś już nie mógł udźwignąć samolotu, zadowoniłbym się zwyczajnym motocyklem, ale musi być koniecznie pomalowany na niebiesko".

4 MILJONY ROZSTRZELANYCH CHIŃCZYKÓW

Prasa chińska, podając o całkowitym pogromie chińskiej armji czerwonej w prowincjach Honan i Kiangsi, donosi jednocześnie, że specjalna komisja, ankietująca w sprawie morderstw armji komunistycznej ustaliła, że podczas swego panowania w wymienionych wyżej prowincjach, komuniści bez sądu i śledztwa rozstrzelali około 4 miljony ludzi.

SZTUKA.

— Trudno jest dziś żyć ze sztuki! — skarży się w kawiarni Pattykowska, znany malarz.

— Komu pan to mówi? — odzywa się na to, będący w towarzystwie kupiec, pan Blawaciński. — Ja też o tem wiem!

— Pan? — dziwi się malarz. — Skąd. Przecie pan nie jest artystą, a kupcem bławatnym!

— Tak, to prawda. Ale ja sprzedaję codzien trochę towaru. A czy to w dzisiejszych czasach nie jest sztuka?

PROGRAM RADJOWY

ZYGMUNT MOSSOCZY W RADJO.

W koncercie popularnym w dniu 8 bm. o godz. 20 wystąpi znany bas operowy, Zygmunt Mossoczy, który odśpiewa arje Mozarta i Halevy'ego. W programie orkiestrowym muzyka operowa.

O POETCE IMPROWIZATORCE — DEOTYMIE.

W stuletnią rocznicę urodzin Jadwigi Łuszczewskiej piszącej pod pseudonimem Deotymy zabierze głos przed radjowym mikrofonem p. Jan Łaszczyński, który przypomni słuchaczom o działalności pisarskiej poetki-improwizatorki, autorki cyklu obszernych poematów — „Polska w pieśni" oraz kilku powieści historycznych. Audycja ta nadana będzie w dniu 8 bm. o godz. 21.45.

PIĄTEK 7 GRUDNIA 1934 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 — Koncert zespołu Tadeusza Seredyńskiego (Lw.). 12.45 — „Gwiazdka dla domowników" wygł. p. Teresa Nowicka. 13.05 — D. c. koncertu zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 — Transm. z Warszawy i Lwowa: Muzyka lekka Wykonawcy: ork. jazzowa Zdzisława Górzyńskiego (W.) i Love Short (Lw.). 16.45 — Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 17.15 Koncert kameralny w wyk. Polskiego kwartetu smyczkowego (W.). 17.50 — Przegląd wydawnictw — wygł. prof. Henryk Mościcki. 18.00 — „Oświata robotnicza" — wygł. dyr. Kazimierz Kierzkowski. 18.15 — Koncert solistów — płyty (W.). 18.45 — „Maurycy Mochnacki" (w setną rocznicę zgonu) — wygł. p. Artur Śliwiński (W.). 19.00 — Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja" (W.). 19.20 — Pogadanka aktualna (W.). 19.30 — D. c. muzyki lekkiej z kaw. „Gastronomja". 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Muzyka polska z płyt. 20.15 — Uroczysta akademja ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, jako uczonego (z auli Politechniki warszawskiej). 21.00 — „Jak pracujemy w Polsce". 21.05 — Pogadanka muz. prof. Niewiadomskiego (W.). 21.15 — Transmisja II części koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. 22.30 — Recytacje poezyj (W.). 22.40 — Koncert reklamowy. 23.05 — Skrzynka pocztowa dla Międzynarodowego Zrzeszenia Krótkofalowców.

SPORT.

AMATORSKI K. S. NIWKA — K. S. SOLVAY GRODZIEC.

W sobotę dnia 8 b.m. o godz. 13.30 na stadjonie P.M.S. w Niwce odbędą się koleżeńskie zawody piłki nożnej pomiędzy A-klasowym K. S. Solvay z Grodźca a Amatorskim K. S. z Niwki. Solvay wystąpi w najlepszym swym składzie mistrzowskim.

OSTRZEŻENIE.

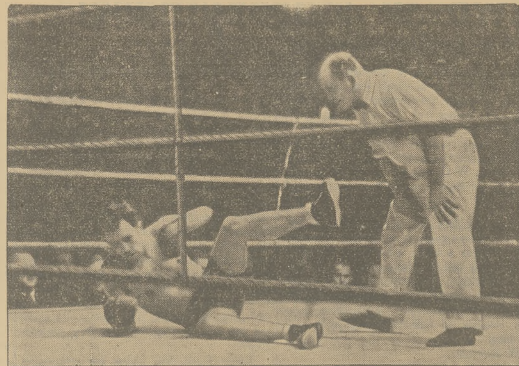
Zarząd A. K. S. ostrzega członków i sympatyków przed kwestarzami, którzy podszywają się pod firmę klubu, nadmieniając przytem, że żadnych list do zbierania składek nie wysyłał.

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE K. S. M. W CZELADZI.

Onegdaj zostały ukończone mistrzostwa ping-pongowe K. S. M. w Czeladzi. Po zaciętej walce finałowej z Zygmuntem Jaworkiem mistrzostwo zdobył Marjan Underowicz. Ostateczna tabela najlepszej siódemki przedstawia się następująco: Marjan Underowicz, Zygmunt Jaworek, Marjan Jaworek, Tadeusz Herszkiewicz, Zygmunt Wałdi, Zygmunt Termiński, Marjan Radecki.

C. K. S. CZELADŹ

ogłosił zapisy kandydatów do organizującej się sekcji bokserskiej, które przyjmuje codziennie wieczorem, sekretarjat.



HEUSER ZNÓW W FORMIE.

Były mistrz Europy w wadze półciężkiej (zawodowy) — Adolf Heuser (Niemcy) nie miał wiele pracy w pokonaniem obiecującego Francuza Louis Vauclard'a. W czasie turnieju rozegranego w Berlinie Vauclard przegrał przez techniczny k. o. już w pierwszej rundzie, po kilkakrotnym „pobycie" na deskach. Na fotografji jeden z nokautów, Vauclard leży, sędzia liczy.

Bank Zagłębia może być wyratowany!

Powrócili z Warszawy pp. prezydent Almstaedt i naczelnik Mroczkiewicz, członek rady nadzorczej Banku Zagłębia. Przywieźli oni pewne dane, które uzgodnione zostały już z P. Syndykiem masy upadłościowej mecenasem Braunem.

Wobec krótkiego terminu przed licytacją domu bankowego Rada Nadzorcza i Zarząd Banku zapraszają wszystkich udziałowców na nadzwyczajną konferencję, która się odbędzie **w niedzielę dnia 9-go grudnia o godzinie 11 rano** w sali gimnastycznej seminarjum męskiego w Sosnowcu, ul. Wawel 1.

Żaden z udziałowców nie powinien być w tym momencie obojętny. Wszystkim grozi dziesięciokrotna odpowiedzialność od jednego udziału, choćby tylko częściowo wpłaconego. Tylko dobra wola wszystkich udziałowców i szybka decyzja uratuje instytucję, która stać się winna komunalną kasą oszczędności — miejską. Bank Zagłębia jest do uratowania. Dziś już musi działać nietylko rada nadzorcza i zarząd, ale wszyscy zainteresowani. Stoimy w przededniu zupełnej katastrofy banku i tylko od obecności na zebraniu udziałowców zależy jak dalej potoczą się sprawy. Udziałowcy, którzy tymczasem uciekli z majątkiem przed odpowiedzialnością udziałów w banku Zagłębia nie będą wolni od tej odpowiedzialności. Masa upadłościowa nic nie daruje, a narażą się obojętni jeszcze na większe straty. Dlatego jest koniecznem, aby przybyli wszyscy punktualnie.

Dziś wskazany jest nadzwyczajny spokój, rozwaga i dobra wola. Zaproszeń osobnych nie rozsyłamy, z braku wszelkiej gotówki. Zainteresowani powinni o tej konferencji informować ogół udziałowców.

Na konferencję zapraszamy również p. sędziego dyr. Bereszkę i p. mecenasa Brauna, syndyka masy upadłościowej.

Sala przygotowana jest na czterystu udziałowców. 8253

Zarząd Banku Zagłębia
prezes Mazur Władysław
wiceprezes Szenk Wacław
Za Radę nadzorczą Banku Zagłębia
sekretarz Hesse Adam.
prezes wz. Józef Wrzesiński.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„PANI DOMU". Święta i okres przedświąteczny, organizacja prac domowych, przedświąteczne zajęcia dzieci, przygotowanie podarunków, gwiazdka, wilja, kolendy — wszystko to omawia grudniowy numer pisma PANI DOMU. Każda pani domu i matka znajdzie w nim pomoc i radę w kłopotach przedświątecznych. Piękny artykuł „Kolendy" wskazuje najpiękniejsze utwory i zbiory kolend, a wskazówki te przydadzą się w każdym inteligentnym domu polskim. Pięknie ilustrowany artykuł H. Mameloków[illegible] wej p.t. „Kącik Pani domu" niejednej z pań nasunie pomysł, jak ma urządzić w swoim domu specjalny kąt dla siebie, gdzie mogłaby pracować i odpoczywać należycie. Pielęgnowanie palm i kaktusów omawia oddzielny artykuł. Oryginalne modele sukien, uzupełniające artykuł p. Weill „W co, kiedy i jak się ubierzemy?", i projekty łatwych praktycznych podarunków będą pomocą wielu paniom i panienkom. Do ilustracji modnej i oryginalnej bluzki dodano szczegółowy opis jej roboty na drutach. Artykuły o sezonowych produktach (mak, miód, kapusta) projekty wieczerzy wigilijnej, obiady, kolacje i przepisy — stanowią dział kulinarny numeru. Wreszcie z cyklu prawniczego omówiono stosunek majątkowy małżonków w razie rozwodu lub unieważnienia małżeństwa. Kronika Związku Pań Domu i Instytutu gospodarstwa domowego oraz „Nowe książki" kończą bogaty, ozdobiony licznemi ilustracjami numer grudniowy pisma PANI DOMU. Do nabycia w kioskach gazetowych, w „Ruchu", księgarniach i administracji: Warszawa, Nowy Świat 9.

Nr. 48 „BLUSZCZU" rozpoczyna artykuł wstępny „Czytajcie" przez N. J., wiersz „Andrzejki" Haliny Pileckiej - Przybyszewskiej, dalszy ciąg nowelli Natalji Jastrzębskiej „Romans podchorążego", fragment z powieści o Arciszewskim p.t. „Ave Maria" — J. B. Rychlińskiego, interesujący reportaż z odwiedzin u M. Rodziewiczówny: „W domku leśnych ludzi" Haliny Hohendlingerówny, korespondencja z Inowrocławia Aury Wyleżyńskiej p.t. „Nowe miasto", recenzja z wystawy sztychów angielskich przez S. P. O., refleksje o kulturalnem życiu Wilna „Głód marzenia" przez E. K. M., działy „Z ubiegłego tygodnia" H. N., Z teatrów — S. P. O., Przegląd prasy i aktualja kobiece. Dział „Ogrodnictwo i hodowla" zawiera prace Marji Dąbrowy: „Piżmowce, Wołowiec, Najlepsza pora wycinania suchych gałęzi. W dziale „Dom i gospodarstwo" mamy artykuł Wandy Dobrzańskiej: „Zapasy i przepisy" oraz „Przepisy gospodarskie" Melby. W dodatku „Mody i roboty" mamy modele kostjumów narciarskich i sukien oraz estetyczne wzory robót.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.: w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI